## Błękit Cyców spada z okręgówki

Bogusław Jastrzębski prezes Błękitu

strona 21

## Miss wśród piłkarek będzie kopała w Górniku

Dorota Hałatek, nowa pomocniczka GKS-u

strona 13 i 21


TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota łęczyńska

tuba ŁĘCZNEJ

20 - 26 czerwca 2023 r. ■ nr 25 (395)
■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

ŁĘCZNA ▪ SPICZYN ▪ [redacted] PUCHACZÓW ▪ MILEJÓW ▪ CYCÓW

# Kara dla chłopaka z dobrego domu. Zabił przyjaciela

21-letniego Karol G. z Ludwina został skazany na długie więzienie m.in. za zabójstwo swojego przyjaciela, którego dźgnął tzw. nożem szefa kuchni.

STR. 8

Fot. Dominik Smagała

## Po „banerach pazerności" zostały tylko tyczki.

### Dotyczyły radnego miejskiego

Mariusz Fijałkowski, radny PiS
Jak widać, ludzie Wspólnej Sprawy rozpoczęli już kampanię oczerniania mojej osoby

Artur Stec, sołtys Starej Wsi-Kolonii
Na tych banerach nie napisałem nieprawdy, tylko opisałem rzeczywistość

S. 24

Fot. Jolanta Chwałczyk Fot. Kamil Kulig

## Spiczyn: Co dalej z Orlikiem w Kijanach. Wójt Szczęsna „podziela niepokój"

S. 20

## Rada nadzorcza „Skarbka" wybrana. Prezes spółdzielni odnosi się do zarzutów dwóch mieszkańców

S. 24

## Awantura o Dawida. Górnik oddał talent Widzewowi

Działacze łęczyńskiego klubu o testach medycznych Dawida Tkacza dowiedziały się z mediów społecznościowych.

S. 16

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł podpisać umowę z innym klubem. Dawid Tkacz postawił na ekstraklasowy Widzew Łódź

Fot. Górnik Łęczna

## Czym jeżdżą, jak mieszkają, ile mają kasy ci, którzy rządzą naszym powiatem?

S. 2-3

334,7 tys. zł pensji dyrektora szpitala

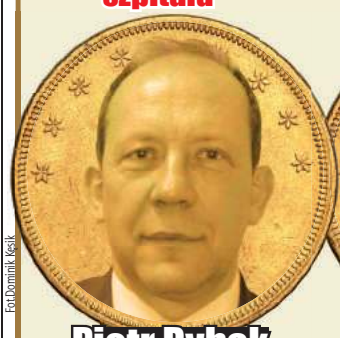

Piotr Rybak

150,7 tys. zł pensji prezesa ZGK w Puchaczowie

Artur Choma

Radna Małgorzata Więcławska-Siwek ma aż pięć samochodów, wicestarosta Michał Pelczarski dom warty 920 tys. zł.

Fot. Dominik Kesik Fot. Kamil Kulig


R E K L A M A

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661

- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777


N 950 ISSN 2450-4416 INDEX 409642



eprasa.pl ff54981395

tuba ŁĘCZNEJ

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
**Redaktor Naczelny:**
Mateusz Orzechowski
**Redaktor prowadzący:**
Jolanta Chwałczyk
chwalczyk@24wspolnota.pl
leczna@24wspolnota.pl
tel. 601 072 277
**Dziennikarze:**
Kamil Kulig
tel. 530 054 829
kontakt@tubalecznej.pl
Dominik Smagała
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
**Reklama:**
**Anna Mokrzycka**
**dyrektor ds. marketingu i reklamy**
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
**Agata Badziak**
**Specjalista ds. reklamy**
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
**Izabela Szczygielska**
**Specjalista ds. reklamy**
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
**Skład:**
Krzysztof Pałys
**Adres redakcji:**
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1
**Księgowość:**
tel. 510 166 892
**Kolportaż:**
tel. 791 193 007
**Wydawca:**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
**Druk:**
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

I N F O R M A T O R

**INFORMATOR**

**UBEZPIECZENIA**

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email; biuro@ubezpieczenie-leczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

**KOMINIARZ**

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel.506-374-693

**POMOC DROGOWA**

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
TEL. 691 668 724

**PRZEGLĄDY STANU TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:**

Kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**KASY I DRUKARKI FISKALNE**

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

**USŁUGI**

Monika Iskra
Łęczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

**KOMPUTERY**

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
Tel: 669-536-236

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU**

Wzięliśmy pod lupę oświadczenia majątkowe za 2022 r. starosty, wicestarosty i radnych powiatu łęczyńskiego

# Czym jeżdżą, jak mieszkają, którzy rządzą naszym powi

**Radna Małgorzata Więcławska-Siwek ma aż pięć samochodów, wicestarosta Michał Pelczarski dom warty 920 tys. zł, a najlepiej zarabiający radny Piotr Rybak posiada 414 tys. zł i 18,8 tys. euro oszczędności, a także papiery wartościowe na kwotę 326,3 tys. zł. A do tego ma dwie niezłe fury.**

Przyglądamy się oświadczeniom majątkowym starosty, wicestarosty i 17 radnych powiatowych.

Okazuje się, że roczne dochody dziewięciu spośród tych osób w 2022 r. były trzycyfrowe.

Najwięcej, bo aż 334,7 tys. zł zarobił radny i członek zarządu powiatu Piotr Rybak, który jest dyrektorem Szpitala Powiatowego w Puławach. Do tego od ubiegłego roku dorabia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie powstał kierunek lekarski.

Zarobki starosty po podwyżkach są też trzycyfrowe i „dwójką" z przodu.

W całym 2022 r. Krzysztof Niewiadomski zarobił 243 tys.

| Imię i nazwisko, funkcja, zawód, wiek | Zarobki, dochody | Oszczędności, papiery wartościowe i długi | Nieruchomości |
|---|---|---|---|
| **Krzysztof Niewiadomski,** starosta łęczyński, 64 lata | **243 tys. zł** - pensja starosty, **5,1 tys. zł** - dopłaty bezpośrednie | oszczędności: 10,3 tys. zł; kredyty: 77,5 tys. zł - M | dom 196 mkw. o wartości 400 tys. zł, mieszkanie gospodarstwo 6 ha - 200 tys. zł (M), działka - 50 |
| **Michał Pelczarski,** wicestarosta łęczyński, 41 lat | **190,2 tys. zł** pensji, **49,8 tys. zł** dochodu z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej spółki Pałac Saski | oszczędności: 21 tys. zł (M); kredyty: 191,5 tys. zł (w tym 107,5 tys. zł - M) | dom 296,5 mkw. - 920 tys. zł" działka 9,7 a – 65 mieszkanie 49 mkw. - 320 tys. zł (współwł.), garaż |
| **Piotr Rybak,** członek zarządu, 60 lat, dyrektor SPZOZ w Puławach | **334,7 tys. zł** pensji dyrektora szpitala, **17,2 tys. zł** – zbycie papierów wartościowych, **34,2 tys. zł** diety, **7,5 tys. zł** dochodu z tytułu zatrudnienia w KUL | oszczędności: 414 tys. zł, 18,8 tys. euro, 0,5 tys. zł dolarów amerykańskich, papiery wartościowe na łączną kwotę 326,3 tys. zł | dom 140 mkw. - 350 tys. zł, mieszkania 51,5 mkw 72,68 mkw. - 300 tys. zł, gosp. 1,57 ha - 40 tys. z inna nieruchomość 2,04 ha - 20 tys. zł (współwł. 1 |
| **Adam Niwiński,** członek zarządu, rolnik, 65 lat | **21,3 tys. zł** - umowa najmu, **20,4 tys. zł** diety | oszczędności: 8,2 tys. zł; kredyt: ok. 5 tys. zł, poręczenie: 4,635 mln zł | dom 520 mkw. - 200 tys. zł, mieszkanie 81,6 mkw gosp. 4,35 ha - 20-40 tys. zł (M) |
| **Michał Woźniak,** członek zarządu, rolnik, 34 lata | **34,8 tys. zł** diety, **20 tys. zł** dochodu z gosp. | oszczędności: 24 tys. zł; kredyty: 596,3 tys. zł | dom 200 mkw. (w trakcie budowy) - 750 tys. zł, g 15,6 ha - dzierżawa - 600 tys. zł |
| **Arkadiusz Biegaj,** przewodniczący rady, weterynarz, 57 lat | **53,3 tys. zł** dochodu z dz. gosp. weterynaryjnej, **34,8 tys. zł** diety, **22,7 tys. zł** – umowa o dzieło (Powiatowy Inspektorat Weterynarii), **101,7 tys. zł** dochodów żony (M) | oszczędności: 108 tys. zł (M): długi - leasing sam. suzuki sx4 cross 1.4 - 39,2 tys. zł | dom 250 mkw. z działką 62 a i bud. gosp. - 750 gosp. 1,2 ha – 30 tys. zł, działka rekreacyjna 10 a |
| **Jadwiga Jaskułecka,** wiceprzewodnicząca rady, prowadzi działalność ubezpieczeniowo-finansową, 56 lat | **56 tys. zł** dochodu z dz. gosp., **31,2 tys. zł** diety, **2,8 tys. zł** - zwolnienie lekarskie | oszczędności: 29 tys. zł | dom 120 mkw. - 70 tys. zł (współwł. 1/3), mieszkanie 48,8 mkw. - 200 tys. zł |
| **Roman Cholewa,** emeryt, 66 lat | **105,8 tys. zł** emerytury, **19,7 tys. zł** diety, **2,9 tys. zł** (M) | oszczędności: 82 tys. zł (M) | mieszkanie 64,9 mkw. - 350 tys. zł, garaż 18 mkw działka 9 a z bud. gosp. 35 mkw. - 80 tys. zł (M) |
| **Artur Choma,** prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Puchaczowie, 40 lat | **150,7 tys. zł** pensji prezesa ZGK w Puchaczowie, **20,4 tys. zł** diety, **9,5 tys. zł** z tytułu zatrudnienia w UG Puchaczów | oszczędności: 35 tys. zł | mieszkanie 62,9 mkw. - 180 tys. zł; działka 20 a - |
| **Agata Dudek,** naczelniczka poczty w Łęcznej, radna zaprzysiężona w dn. 27.09.23 r., 47 lat | **72,7 tys. zł** pensji, **3,6 tys. zł** diety, **0,5 tys. zł** – ZUS, **0,3 tys. zł** – Bank Pocztowy | oszczędności: 73 tys. zł (M) | działka rolna 1,18 ha – 40 tys. zł, współwłasność |
| **Piotr Jastrzębski,** lekarz w przychodni na Starym Mieście w Łęcznej, 62 lata | **127,3 tys. zł** pensji, **31,2 tys. zł** diety, **0,9 tys. zł** z innych źródeł | oszczędności: 155 tys. zł (M), kredyt: 3,3 tys. franków szwajcarskich | dom 205 mkw. - 750 tys. zł, gosp. 2,7 ha - 70 tys. |
| **Andrzej Kanaszewski,** specjalista w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Milejowie Milejowie, 63 lata | **150 tys. zł** dochodu z gosp., **94,1 tys. zł** pensji, **19,7 tys. zł** diety, **0,2 tys. zł** – pełnienie obowiązków społecznych (Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach) | oszczędności: 16 tys. zł (M); kredyty 252 tys. zł | dom 244 mkw. - 360 tys. zł (M), gosp. 18,24 ha – działka 22 a z domem i bud. gosp. - 100 tys. zł |
| **Bożena Kornatka,** prowadzi biuro rozliczeń, 66 lat | **53,1 tys. zł** dochodu z dz. gosp. (biuro rozliczeń), **47,9 tys. zł** emerytury, **31,2 tys. zł** diety, **8,8 tys. zł** z najmu | oszczędności: 78,5 tys. zł, 15,3 tys. dolarów amerykańskich(współwł. 1/2), 1,3 tys. zł, obligacje skarbowe na kwotę 205 tys. | dom 157,48 mkw. - 506 tys. zł (współwł. 1/2), mieszk bud. gosp. 32 mkw. - 50 tys. zł (współwł. 1/2), i bud gosp. - 50 tys. zł (współwł. 1/2), działka 75,3 – 12 tys. zł (współwł. 5322/414967), działka 3,7 kowanie wieczyste, udział 6/400), działka 99 a – |
| **Teodor Kosiarski,** emeryt, 68 lat | **102 tys. zł** emerytury, **20,4 tys. zł** diety, **6 tys. zł** dochodu z gosp., **3 tys. zł** dopłaty do fotowoltaiki (NFOŚ), **1 tys. zł** dochodu z akcji | oszczędności: 330 tys. zł, papiery wartościowe: 25 akcji GPW, 662 LW Bogdanka, 416 JSW, 935 Tauron, 5 Korporacji Gwareckiej | gosp. 3,54 ha (hodowla koni) z domem, stajnią i |
| **Mirosław Tarkowski,** nauczyciel WF w SP nr 2, trener w Akademii Górnika Łęczna, 55 lat | **76,4 tys. zł** pensji nauczyciela SP nr 2, **31,2 tys. zł** diety, **17,3 tys. zł** – umowa zlecenie (GKS Górnik Łęczna S.A.) | oszczędności: 9 tys. zł, kredyt 69,4 tys. zł | dom 50 mkw. - 250 tys. zł, mieszkanie 81,93 mkw |
| **Małgorzata Więcławska-Siwek,** weterynarz, 44 lata | **70,4 tys. zł** z dz. gosp. (gabinet weterynaryjny), **31,2 tys. zł** diety (M) | oszczędności: 204,4 tys. zł (M); wykorzystany limit w karcie kred. 3,1 tys. zł | dom 280 mkw. z działką 17 a - 400 tys. zł, garaż wł. 1/2), dom 100 mkw. z działką 28,9 mkw. - ok. działka rolna 48 a – ok. 15 tys. zł |
| **Krystyna Wiśniewska,** emerytka, 73 lata | **65,9 tys. zł** emerytury, **20,4 tys. zł** diety, **6,6 tys. zł** z wynajmu mieszkania, **2 tys. zł** dochodu z gosp. | oszczędności: 61,1 tys. zł (M) | mieszkanie 100 mkw. - 140 tys. zł, grunty orne ha - 280 tys. zł (łącznie z wartością domu) – M, mie |
| **Paweł Woliński,** trener sportowy, 44 lata | **50 tys. zł** dochodu z dz. gosp. (Fabryka Ogólnego Rozwoju), **33,1 tys. zł** - Akademickie Liceum Mistrzostwa Sportowego WSEI, **31,2 tys. zł** diety | brak oszczędności i długów | brak |
| **Szymon Czech,** sekretarz w Urzędzie Gminy Ludwin, 44 lata | **110 tys. zł** pensji (UG Ludwin), **30,6 tys. zł** diety | oszczędności: 150 tys. zł (M) | dom 140 mkw. - 200 tys. zł - współwł., mieszkanie 5 8,45 ha ze stodołą i garażem (w tym 5,57 ha – współ garaż 35,2 mkw. - 23 tys. zł, działki leśne 77 a - 8 |

LEC

eprasa.pl ff54981395

# , ile mają kasy ci, atem?

zł. Podwyżkę otrzymał także wicestarosta Michał Pelczarski, którego roczne zarobki wyniosły 190,2 tys. zł r., a do tego dostaje on także wynagrodzenie z tytułu zasiadania w radzie nadzorczej państwowej spółki Pałac Saski.

W tabeli pokazujemy również, jak urosły diety radnych (2022 r. był pierwszym pełnym rokiem po wprowadzeniu przez PiS podwyżek dla władz samorządowych).

Podajemy zaokrąglone kwoty, skrót M oznacza małżeńską wspólnotę majątkową.

*Kamil Kulig*

| | Pojazdy (pow. 10 tys. zł) | Zmiany względem 2021 r. |
|---|---|---|
| 38 mkw. - 200 tys. zł, tys. zł | **nissan terrano** (2003) - 12 tys. zł (M) | **wzrost pensji o 68,3 tys. zł** |
| tys. zł (M), – 35 tys. zł, | **peugeot 208** 1.6 (2015) – M | **wzrost pensji o 28,3 tys. zł** |
| w. - 144,3 tys. zł, ł (mwm), 1/2) | **mercedes benz w-213** (2018), **toyota yaris** (2019) – M | **wzrost diety o 10,7 tys. zł** |
| w. - 294,2 tys. zł, | seat alhambra (2012) | **wzrost diety o 7,7 tys. zł** |
| osp. 12,04 ha - własność, | ciągniki: **john deere** 5075gf (2017), **case jx90** (2008), dwa **ursusy c330** (1981 i 1983), **ursus c335** (1984), dwa **fordy s-max** (2008 i 2017), **ford transit** (2009), **scania p270** (2006), przyczepy: ifa hl.80.11 (1974), dwa autosany d-732 (1985), agrolang 12t (1980) | **wzrost diety o 11,6 tys. zł** |
| tys. zł (współwłasność), – 30 tys. zł (M) | **dacia dokker van 1.6** (2016), **renault captur 1.2** (2013) | **wzrost diety o 12,4 tys. zł** |
| | **volkswagen polo** (2010) - 17 tys. zł | **wzrost diety o 9,4 tys. zł** |
| w. - 35 tys. zł, | **toyota avensis** (2011) - 36 tys. zł (M) | **wzrost diety o 5,3 tys. zł** |
| - 55 tys. zł (M) | **kia sportage** (2014) - M | **wzrost diety o 6,2 tys. zł** |
| 6/12 części lasu – 400 zł | **volvo** (2004) | - |
| zł (M) | **nissan qashqai** (2016) - **M**, **kia ceed** (2015) - samochód żony i córki | **wzrost diety o 10,8 tys. zł** |
| - 980 tys. zł - współwł., | ciągnik **zetor** (2004) – współwł. Majątkowa; **peugeot 308** (2012), ciężarowy **daf** (2005) – M; **audi a3** (2007) - współwł. z synem | **wzrost diety o 5,7 tys. zł** |
| anie 53,22 mkw. - 184 tys. zł, działka 12,78 a z domem 36 a z bud. wielorodzinnym 74 a – 5 tys. zł (współużyt- 10 tys. zł (współwł. 1/2) | **bmw** (2012) - 60 tys. zł (współwł. 1/2), **mercedes benz cla 250** (2016) - 58 tys. zł | **wzrost diety o 9,4 tys. zł** |
| garażem – 600 tys. zł (M) | **jeep renegade** (2015), ciągnik **ursus 2812** (2000) | **wzrost diety o 6,4 tys. zł** |
| w. - 250 tys. zł | **renault grand espace** (2004) - 12 tys. zł | **wzrost diety o 9,7 tys. zł** |
| 15 mkw. - 1,5 tys. zł (współ- 200 tys. zł (współwł. 1/20), | **volvo xc90** (2011), **bmw x6** (2010), **audi a3** (2018), **mercedes klasa A** (2016), **mercedes cla** (2016) - M | **wzrost diety o 9,5 tys. zł** |
| i łąka o łącznej pow. 5,65 eszk. 38,5 mkw. - 130 tys. zł | **honda hr-v** (2018) - M | **wzrost diety o 9 tys. zł** |
| | brak | **dieta mniejsza o 2,3 tys. zł** |
| 7,39 mkw. - 347 tys. zł, gosp. łwł., 2,88 ha – M) – 70 tys. zł, 3 tys. zł (M) | **Kia ceed** (2016), **suzuki vitara** (2018) - M | **wzrost diety o 10,4 tys. zł** |

LEC

KOMENTARZE Z FORUM WWW.TUBALECZNEJ.PL

## Łęczna: Po „banerach pazerności" zostały tylko tyczki. Dotyczyły radnego miejskiego

**„Zasługa dla gminy 0%, podwyżki dla siebie 100%" - taki opis radnego miejskiego Mariusza Fijałkowskiego znalazł się dziś na dwóch banerach w Łęcznej. Radny zgłosił sprawę organom ścigania, ale to nie policja zabezpieczyła banery. A znikły już po kilku godzinach. Czytaj na s. 24.**

**Zenek z Miasta:** Słowa prawdy najwyraźniej zabolały pana radnego. Radny ośmiesza się, twierdząc, że jego wizerunek przedsiębiorcy i wykładowcy został naruszony, podczas gdy na banerze nie ma o tym mowy.

**Freeman:** „Widocznie komuś nie podoba się to, jak komentuję bardzo zły stan gminnych finansów" mówi przewodniczący komisji finansów. Panie Fijałkowski, samozaoranie to Pan opanował do perfekcji. Od kiedy tłustym kotom z PiS-u przeszkadza kolesiostwo?

**Elon:** Panie redaktorze, proszę dodać do tekstu jeszcze kwoty, jakie dostaje ten radny w radach nadzorczych i z czyjego to namaszczenia.

**Wania:** Pan radny mówi, że tak dba o finanse gminy, tylko jakoś nie przeszkadzało mu to poprzeć uchwały, dzięki której wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia „z automatu" ma podwyżkę diety (od lipca będzie już druga w tym roku). Czysta hipokryzja!

**Stanley:** Ale o co biega? Każde grabie grabią do siebie. Czy ten, czy tamten. Nic ci nie pomogą. Takie czasy.

**Franz:** Prędzej czy później układzik im się posypie i ciekawe, gdzie zdezerteruje tym razem. Oczywiście wtedy zacznie zaciekle atakować swoich dawnych kolegów i koleżanki.

**Ten co wie..:** Zapomniał, gdy do Rady Miasta startował ze „Wspólnej Sprawy" - chyba był nadgorliwy, bo następnie zmienił upodobania?

**Jad23:** Ustanowić pensję maksymalną dla tłustych kotów.

## Za pieniądze podatników wicestarosta łęczyński tak się wyszkolił, że aż go wzięli do odbudowy Pałacu Saskiego

**Starostwo zapłaciło wicestaroście Michałowi Pelczarskiemu za specjalistyczne studia dla menedżerów (MBA) na uczelni określanej przez media jako „kuźnia kadr PiS". Dzięki studiom dofinansowanym z pieniędzy podatników Pelczarski dostał się do rady nadzorczej państwowej spółki, która zajmuje się odbudową Pałacu Saskiego w Warszawie. I przytulił już 75 tys. zł brutto.**

**XD:** Nie stać go było samemu opłacić 1900 zł?
**Leon:** Dojna zmiana.

**Daniel Słowik:** Wstyd, tyle zarabiają i nie stać ich na studia podyplomowe za własne pieniądze. Pazerny.

## Spiczyn: Mieszkańcy wykluczeni komunikacyjnie, a wójt ze starostą dyskutują o... „wyrazie twarzy"

**Listonosz kiedyś z Niemiec przyjeżdżał, teraz ze Spiczyna. Zostawi awizo i jak tam dojedziesz? - w tym pytaniu streszcza się powód, dla którego mieszkańcy „wojskowych" bloków w Jawidzu chcą do gminy Niemce. Listonoszem jednak na pewno nie chce zostać starosta łęczyński i wcale nie chodzi o problemy mieszkańców Jawidza, tylko o groźbę pozwania wicestarosty przez wójt Spiczyna.**

**Danka Kucharzyk:** Większość mieszkańców Spiczyna jest wściekła na władze za odcięcie nas od świata z powodu braku publicznej komunikacji i w nosie mają „sesyjne kabarety", bo zdecydowanie woleliby mieć tę obiecaną onegdaj przez Kaczyńskiego publiczną komunikację.

**PO:** Czyżby zawód listonosza dla tego pana to jakaś ujma? Przecież to szanowany zawód. Ciekawe czy spełniłby warunki, żeby taką pracę wykonywać.

**Bard z Brooklyn`u:** Dokładnie, szanowany. Tak jak stanowisko starosty. Co obecny w tej kadencji robi, każdy widzi. Trzeba też dodać, że z pozycji listonosza ciężko jest „zdobyć" granty chociażby na fundację dziwnej treści.

**Franz:** Starosta listonoszem? Może to nie głupi pomysł...

eprasa.pl ff54981395

Weryfikacji są poddawane również anonimowe donosy, które wpłynęły do prokuratury

# Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie szpitala w Lubartowie

**Śledczy analizują, czy w szpitalu nie doszło do niegospodarności. - Chodzi o kwestie dotyczące prawidłowości podejmowania decyzji w kwestiach majątkowych, w tym dotyczące przetargów. Ale nie tylko - mówi prokurator Krzysztof Sokół. - Wszystko robiliśmy i robimy zgodnie z prawem - zaznacza Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala.**

### Znaczna szkoda majątkowa?

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie potwierdza, że wszczęła śledztwo w sprawie związanej z lubartowskim szpitalem.

- Chodzi o artykuł 296, paragraf pierwszy kodeksu karnego, czyli niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami majątkowymi SPZOZ-u w Lubartowie, co skutkować mogło wyrządzeniem znacznej szkody majątkowej. Chodzi o kwestie dotyczące prawidłowości podejmowania decyzji w kwestiach majątkowych, w tym kwestie dotyczące przetargów. Ale nie tylko. Bardziej szczegółowych informacji nie mogę teraz udzielać ze względu na dobro śledztwa - mówi prokurator Krzysztof Sokół, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie. - Obecnie postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów. Gromadzimy materiał dowodowy, weryfikujemy otrzymane informacje - zastrzega.

### „Nie potrafią się z godnością rozstać z pracą"

Jak podkreślał jeszcze w sobotę dyrektor szpitala, do tego czasu nie dotarła do niego żadna oficjalna informacja od prokuratury. - Nic mi nie wiadomo o tym, żeby prokuratura miała wszcząć śledztwo związane ze sprawami szpitala. Wszystko robiliśmy i robimy zgodnie z prawem, więc śledczy mogą to śmiało sprawdzać. Ale skoro prokuratura podjęła czynności, to zapewne niedługo otrzymamy w tej sprawie jakieś zawiadomienie. Do tego czasu nie będę tego komentował - ucina Mirosław Makarewicz. Dyrektor SPZOZ-u przyznaje, że w ostatnim czasie kierowana przez niego jednostka przechodzi wzmożone kontrole. Według niego ma to związek z redukcją zatrudnienia - kilka tygodni temu podjął decyzję o zwolnieniu 15 osób z działu administracji. - Ta medialna nagonka na szpital to efekt działania tych osób, które zostały w ostatnim czasie zwolnione. Nie potrafią się z godnością rozstać z pracą. Szkoda, że inne organy muszą się przez to wszystko napracować. Mamy mnóstwo kontroli, m.in. z Państwowej Inspekcji Pracy, sanepidu. Żadne donosy się nie potwierdziły - mówi Mirosław Makarewicz.

**Kr**
Prokuratura Rejonowa w Lubartowie
**Obecnie postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikt nie usłyszał zarzutów**

**Mi**
dyrektor szpitala w Lubartowie
**Wszystko robiliśmy i robimy zgodnie z prawem, więc śledczy mogą to śmiało sprawdzać**

### Anonimy też zweryfikują

Wokół szpitala gorąco jest od miesięcy. Przez długi czas problemem, o którym mówiło się najwięcej, była trudna sytuacja finansowa SPZOZ-u. Już jesienią starosta Tomasz Marzęda (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) alarmował, że suma długów SPZOZ-u zbliża się do niebezpiecznej bariery 100 mln zł. Perspektywy nie są optymistyczne, bo jednostka co miesiąc notuje straty, sięgające nawet 2 mln zł.

W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiły się zarzuty o rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala. Korespondencje m.in. od pracowników SPZOZ-u docierały zarówno do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej", jak i różnych instytucji. W tym też do radnych Rady Powiatu Lubartowskiego, o czym na ostatniej sesji mówili radni Jerzy Zwoliński i Jarosław Budka. Obaj podkreślali, że pisma przekazali do lubartowskiej prokuratury.

- Śledztwo zostało wszczęte na podstawie informacji własnych ustalonych przez organ - zaznacza prokurator Krzysztof Sokół. - Do prokuratury wpłynął szereg anonimowych pism, informacje zawarte w nich także będą na poddane weryfikacji, na tyle, na ile to będzie zasadne - dodaje

*Dominik Smagała*

# Królowa polskiego lata ma swoje święto

**- Jesteśmy takim zagłębiem, jeśli chodzi o produkcję truskawek. Może nie największym, ale mamy jednak dużo producentów – przyznaje Marek Chudzik z Gminnego Centrum Kultury w Ziółkowie.**

Dlatego już 25 czerwca w Zawieprzycach odbędzie się festyn, którego motywem przewodnim będzie oczywiście truskawka. Według dyrektora GCK przygotowania idą zgodnie z planem. A na mieszkańców czekać będzie szereg atrakcji: znajdzie się coś dla najmłodszych, ale i starszych mieszkańców. Jednym z głównych punktów niedzielnego programu będzie rozstrzygnięcie konkursu na najlepszą potrawę z truskawki. – Tych na pewno nie zabraknie – mówi dyrektor GCK.

Jak możemy przeczytać w programie festynu, gwiazdą wieczoru będzie zespół „BAYERA". Tego dnia wystąpi również Janusz Pruniewicz, a zwieńczeniem III Święta Truskawki będzie zabawa pod chmurką, którą poprowadzi Jarek DJ Wodzirej.

- Chodzi o to, by zorganizować święto dla ludzi i docenić lokalnych producentów. Dwie pierwsze edycje festynu przyciągnęły tłumy, więc kontynuujemy tę tradycję – przyznaje Marek Chudzik.

*Konrad Sławiński*

## NEKROLOGI

**Andrzej Wysocki**
**65 lat**
zm. 11 czerwca

**Danuta Cieniuch**
**68 lat**
zm. 17 czerwca

**Janusz Osiej**
**85 lat**
zm. 16 czerwca

**Stanisława Ozon**
**72 lata**
zm. 15 czerwca

**Lucyna Gziut**
**84 lata**
zm. 15 czerwca

**Zofia Widłak**
**67 lat**
zm. 16 czerwca

# 25 czerwca XXIX Święto Roweru

Już w najbliższą niedzielę rowerzyści ruszą na trasy XXIX Święta Roweru. Zapisy i wyjazdy na trasy będą trwały od godz. 8 do 17. Od godz. 10 do 14 będzie znakowanie rowerów. W tym roku podczas Święta Roweru będzie można wesprzeć PCK. Wolontariusze będą zbierać pieniądze do puszek. Jak zwykle odbędzie się honorowy przejazd uczestników imprezy przez miasto. Start o godz. 18.15.

Wśród uczestników Święta Roweru zostanie rozlosowanych 10 wysokiej klasy rowerów.

Gościem specjalnym imprezy będzie Malwina Kowszewicz, dziennikarka i pisarka.

*Marcin Kusyk*

## ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP LUBARTÓW)

| Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Pracownik dozoru, Starościn/ARMA | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Robotnik gospodarczy, Lubartów | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Monter, Lubartów/ Montage – Rack | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Kucharz kuchni tureckiej, Lubartów | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Tynkarz, Brzeziny/ Pisiołek | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Robotnik magazynowy, Lubartów/ EURO GRUP | | 23,5 zł/godz. | z |
| Cieśla/ monter/ Majdan Krasieniński/ PRG LINTER | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Laborant budowlany, Kock/ ZDI | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pracownik fizyczny magazynu chłodni, Lubartów/ AGROLUBARTÓW | | 23,5 zł/godz. | z |
| Magazynier artykułów nabiałowych, Michów/ SM Michowianka | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Policjant, Lubartów/ KWP | 1 | 6 657,00 zł | mianowanie |
| Pracownik gospodarczy, Lubartów/ Clar System | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Annobór Kol./ FREZBUD | 1 | 4 800,00 zł | u |
| Operator maszyn budowlanych, Annobór Kol./ FREZBUD | 1 | 4 800,00 zł | u |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

## ZNAJDŹ PRACĘ ZE WSPÓLNOTĄ (PUP ŁĘCZNA)

| Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Nauczyciel rewalidacji, Łańcuchów/ SP | 0,2 | 820,00 zł | u |
| Konserwator, Łęczna, SP nr 2 | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Elektryk – konserwator, Puchaczów/ ZGK | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Pomoc kuchenna, Łęczna/ Centrum Edukacji i Twórczości | | 23,5 zł/ godz. | z |
| Pracownik myjni samochodowej, Łęczna/ HADES | 1 | 3 490,00 zł | |
| Mistrz ds. wytwarzania ciepła, Bogdanka/ Łęczyńska Energetyka | | 3 490,00 zł | uu |
| Mechanik autobusów, Trębaczów/ Łęcz – Trans | 11 | 5 500,00 zł | |
| Górnik, Bogdanka, Puchaczów | 1 | 4 000,00 zł | uu |
| Elektromonter, Bogdanka, Puchaczów | 1 | 4 000,00 zł | u |
| Spawacz, Łęczna | 1 | 3 490,00 zł | u |
| Psycholog, Janowica | 1 | 3 490,00 zł | u |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

**GAMA**
PROMOCJA **(20 - 26 czerwca)**
SPOŁEM LUBARTÓW
Rok założenia 1916

**1. Konserwa tyrolska, golonka wiep., Luncheon Meat 300 g SOKOŁÓW - 6,99 zł**
**2. Kawa family mielona 100 g TCHIBO - 4,99 zł**
**3. Woda Jurajska gaz., niegaz., lekko gaz. 1,5 L - 1,88 zł**
**4. Śmietana 12%, 18% 200 ml PIĄTNICA - 2,49 zł**
**5. Ciasto owocowe z galaretką - produkcja wł. - 28,99 zł/kg**

### Wójt Gminy Ostrówek

Informuję, że na stronie internetowej http:/ugostrowek.bip.lubelskie.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Ostrówek, oraz tablicy ogłoszeń w miejscowości Ostrówek-Kolonia, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz został wywieszony na okres od dnia 13.06.2023 r. do 04.07.2023 r. Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Ostrówek, pok. nr 20, tel. 81 8562733.



eprasa.pl ff54981395

R E K L A M A

Karol Kania i Synowie Sp. z o.o
DĘBOWA KŁODA, Żmiarki 68
woj. lubelskie
+48 83 355 75 14

KAROL KANIA I SYNOWIE

LEC

eprasa.pl ff54981395

# Święto Gminy Niemce udane pod każdym względem

**Świetna pogoda, liczne występy artystyczne, punkty gastronomiczne, a dla dzieci - dmuchane place zabaw. Tak przebiegło kolejne Święto Gminy Niemce.**

Scenę opanowali najmłodsi artyści z 11 grup przedszkola w Niemcach. W sumie licznej i zachwyconej publiczności zaprezentowało się blisko 200 przedszkolaków, a za swój występ zebrali zasłużone owacje. Dzieci zaprezentowały umiejętności taneczne i wokalne. W występowały do różnych melodii, m.in.: Krakowiaczek Jeden, Czerwone Jabłuszko, Rokiczanka, Disco Infermo, Dmuchawce Latawce..., Taniec Piracki - Nathan Evaus

Na scenie pojawiali się m.in. Chór Męski Bas Canto oraz Orkiestra Dęta Gminy Niemce Brass Band.

Ciekawą propozycję przedstawiła grupa Chata Małolata Kids.

Dużym zainteresowaniem publiczności cieszył się występ tanecznej wizytówki Niemiec, zespołu Rythm - X, obchodzącego jubileusz 30-lecia.

Był też koncert zespołu Twoja Ex a na deser, o 21.30 zagrała grupa Playboys.

*Artur Toruń*

Na scenie pojawili się także medaliści konkurencji strzeleckich. Kategorii było kilka. W klasyfikacji generalnej zwyciężył i jednocześnie zdobył Puchar Wójta Gminy Niemce - Piotr Kopacz z Jastrzębia Elizówka.

Podczas Święta Gminy podano wyniki loterii „Mieszkam w Gminie Niemce i tu płacę podatki". Nagrodę główną, w postaci bonu turystycznego o wartości 9 tys. zł, wygrał Dariusz Tytłak. Dwie nagrody pierwszego stopnia (telewizory Samsung po 2 250,00 zł) szczęśliwie wylosowały panie Katarzyna Hołda i Iwona Pytka. W sumie było 6 kategorii nagród o różnej wartości. Do wygrania były m.in. tablety, smartfony czy odkurzacze. Wójt Krzysztof Urbaś nazwał laureatów i uczestników loterii finansowymi patriotami.

Rano nic nie zapowiadało, że nad Niemcami zaświeci słońce. Organizatorom spokój mącił padający deszcz. Na szczęście przed godz. 14 zaczęło się wypogadzać, a podczas festynu aura była nader pomyślna

Publiczności zaprezentowali się laureaci konkursów rowerowych. Przed festynem uczestnicy rywalizowali, w strugach deszczu, na trasie rowerowej Ciecierzyn - Niemce, aby później przystąpić do sprawdzianów wiedzy. Młodsi, do 13 lat musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, a ekspertem w tej dziedzinie była mł. aspirant Sylwia Kurdziel. W grupie młodszych uczestników zwyciężyła Amelia Gołofit, która w nagrodę otrzymała od wójta gminy rower. (na zdjęciu). Kolejne miejsca, premiowane innymi nagrodami, zajęli: 2. Filip Leszcz, 3. Magdalena Sztorc, 4. Judyta Hutek, 5. Maja Warowna, 6. Zuzia Kasperek
W grupie starszych uczestników (14 plus) zadaniem było wykazanie się wiedzą o gminie Niemce. W tej konkurencji najlepszy był Maksymilian Iwanek, który także wyjechał z festynu nowym rowerem. Kolejne miejsca: 2. Anita Wereska, 3. Paulina Capała, Klaudia Capała, 5. Damian Branica, 6. Paweł Kucharczyk

# Rowerowy tor przeszkód w Lubartowie

**Deszcz wpłynął na frekwencję zawodów rowerowych w Lubartowie. Uczestników nie było zbyt wielu. Frekwencję uratowała grupa dzieci z Ukrainy. Organizatorem zawodów było MKTR Relaks.**

Uczestnicy niedzielnego turnieju rowerowego

Zwycięzcy zawodów:
W kategorii 7 - 11 lat
I. Rusłan Larin, II. Przemek Rybicki, III. Timotij Iwanicki
W kategorii 11 - 17 lat
I. Jakub Kloc, II. Bartek Dec, III. Sofija Kiczi
W kategorii powyżej 17 lat
I. Mariusz Gruba, II. Kazimierz Juda, III. Artur Kuśmierzak
Najmłodszy zawodnik: Hlib Myndiuk, Najstarszy zawodnik: Sławomir Czajka

*Marcin Kusyk*

**Sławomir Czajka**

Jeździło się bardzo ciężko. Była śliska nawierzchnia, szczególnie na przeszkodach. Turniej odbył się w trudnych warunkach atmosferycznych, ale wszystko było zgodne z zasadami bezpieczeństwa.

**Kazimierz Juda**

Jest duże utrudnienie. Jest śliska nawierzchnia, trzeba było hamować, żeby się nie wywrócić.

# Wystawa dwóch Katarzyn w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubartowie

**Wystawę zdjęć Katarzyny Lenarciak i Katarzyny Wójcik otwarto w piątek w Miejskie Bibliotece Publicznej w Lubartowie.**

Katarzyna Lenarciak dyplomowana artysta plastyk. Swoje prace malarskie, graficzne i fotograficzne prezentowała na wystawach indywidualnych i zbiorowych w rodzimym Lubartowie oraz na wielu ekspozycjach krajowych.

- Obiektyw to wrota do zupełnie odmiennego świata - mówi o swoich zdjęciach.

Katarzyna Wójcik to fotoreporterka, redaktorka lokalnej gazety. Zajmuje się fotografią reportażową, uliczną, przyrodniczo – krajobrazową.

– Nieustannie ścigam światło, bo ono zmienia zwykły kadr w magię – mówi.

Wystawę fotograficzną można oglądać w bibliotece przez okres wakacji.

*Marcin Kusyk*

**Katarzyna Wójcik**
To jest moje ulubione zdjęcie. To był występ przedszkolaków dla seniorów. To bardzo kontrastowe zdjęcie, zestawienie starości i młodości, dobrze się skomponowało.

**Katarzyna Lenarciak**
Dlaczego to zdjęcie jest ulubione? Ta gra świateł, od ciemnego do jasnego. Te rysunkowe kreski, które dzielą to zdjęcie na pół, powodują, że to zdjęcie jest prawie rysunkiem. Cienie, które rzucają konkretne plamy. Trafiłam na odpowiedni moment.

eprasa.pl ff54981395

# Burmistrz Łukowa znów nie otrzyma wotum zaufania? „Jakoś zbytnich oczekiwań i wiary nie mam”

**Na najbliższej sesji rady miasta radni zagłosują za wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza Łukowa. Jaki będzie wynik głosowania? Radni są niemal zgodni.**

Najbliższa sesja Rady Miasta odbędzie się o godz. 10, 22 czerwca. Jako że sesja będzie miała miejsce w połowie roku to, Piotr Płudowski przedstawi raport o stanie miasta za poprzedni rok. Radni z kolei zagłosują za udzieleniem wotum zaufania oraz absolutorium.

Burmistrz miasta w ostatnich latach nie otrzymywał wotum za sprawą głosów radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Zapytaliśmy zarówno radnych, jak i Piotra Płudowskiego, jaki wynik obstawiają.

- Jaki będzie tego finisz tzn. czy ja to wotum otrzymam, czy nie, to jest to sprawa otwarta. Z drugiej strony mając na uwadze trzy ubiegłe lata, kiedy nie dostałem wotum, to jakoś wielkiego oczekiwania i wiary nie mam - stwierdził w rozmowie z nami Piotr Płudowski. Burmistrz miasta podkreślił, że ubiegłoroczny budżet został zrealizowany w ponad 99 procentach. Zaznaczył również, że większość inwestycji została zrealizowana. - Ja jestem przygotowany do dyskusji na temat stanu miasta. Raport jest przygotowany - powiedział Płudowski.

Zdaniem radnego Henryka Lipca wynik tego głosowania jest oczywisty. - Wynik będzie zależny od radnych PiS-u i Przymierza. Czy w końcu odpuszczą i docenią to, co robi burmistrz. Natomiast uważam, że sytuacja jest trudna, ponieważ podziały, jakie występują w radzie, są bardzo duże. My, jako Razem Ponad Podziałami zagłosujemy za - mówił radny Henryk Lipiec.

- Myślę, że burmistrz nie otrzyma absolutorium głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości i Przymierza Dla Ziemi Łukowskiej. Myślę, że na najbliższej sesji będzie już pierwszy krok w stronę rozpoczynającej się kampanii. Najbliższa sesja będzie idealną okazją, żeby pokazać, że burmistrz nie działa dobrze - sądzi z kolei Sebastian Ignaciuk.

Próbowaliśmy się skontaktować z radnymi Prawa i Sprawiedliwości. Niestety żaden z nich nie chciał nam odpowiedzieć, jak PiS będzie głosować.

*Patryk Pytlak*

## Zmarł Stanisław Kamiński, długoletni nauczyciel Technikum Rolniczo-Łąkarskiego i Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym

POWIAT ŁUKOWSKI Wychowawca internatu i nauczyciel Stanisław Kamiński zmarł 13 czerwca 2023 r. w wieku 82 lat.

Zasłużony nauczyciel urodził się 13 marca 1941 r. w Radoryżu Smolanym. Od 1 września 1960 r. do 30 czerwca 1961 r. był kierownikiem szkoły podstawowej w Grudzi, od 1 września 1963 r. do 31 czerwca 1964 r. pracował jako nauczyciel szkoły podstawowej w Dąbiu, od 1 września 1964 r. do 31 grudnia 1964 r. - jako kierownik szkoły w Dąbiu.

Następnie przyjęto go do pracy w Państwowym Technikum Rolniczo- Łąkarskim w Radoryżu Smolanym. Od 1 stycznia 1965 r. pracował na stanowisku wychowawcy internatu. Pracował tam do 31 grudnia 1995 r., do chwili przejścia na emeryturę.

Uczył także historii.

Ostatnie pożegnanie śp. Zmarłego odbyło się w sobotę, 17 czerwca 2023 r. o godz. 9.30 w kościele w Wojcieszkowie.

**Śp. Stanisław Kamiński**
(1941 - 2023)

## Na polu paliły się bele słomy

Fot. KP PSP w Radzyniu Podlaskim

**W czwartek (15 czerwca) w miejscowości Bojanówka w powiecie radzyńskim paliły się bele słomy składowane na polu.**
**Strażacy ugasili pożar. Z ogniem walczyło 5 zastępów straży pożarnej: OSP Komarówka Podlaska, OSP Przegaliny Duże, OSP Wohyń, JW Bezwola, JRG Radzyń Podlaski.**

## NEKROLOGI

### ŁUKÓW

**Jerzy Zawisza**
**69 lat**
zm. 9 czerwca, Łuków

**Zofia Wiąckiewicz**
**76 lat**
zm. 13 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### RADZYŃ PODLASKI

**Mirosław Hawryluk**
**47 lat**
zm. 9 czerwca, Ostrówki

**Irena Góral**
**91 lat**
zm. 12 czerwca, Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

### BIAŁA PODLASKA

**Jan Celiński**
82 lata, zm. 7 czerwca,
Biała Podlaska

**Maria Stanisławska**
69 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

**Marian Osmulski**
86 lat, zm. 8 czerwca,
Biała Podlaska

**Barbara Buksińska**
83 lata, zm. 10 czerwca,
Biała Podlaska

**Henryk Kwiatkowski**
85 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

**Anna Tuńczyk**
50 lat, zm. 11 czerwca,
Biała Podlaska

**Tatiana Lipskaya**
65 lat, zm. 11 czerwca,
Międzyrzec

**Regina Paszkowska**
92 lata, zm. 12 czerwca,
Olsztyn

**Tadeusz Czaczkowski**
76 lat, zm. 12 czerwca,
Biała Podlaska

**Zofia Cholewa**
75 lat, zm. 12 czerwca,
Międzyrzec

**Artur Kalinowski**
46 lat, zm. 14 czerwca,
Biała Podlaska

**Jerzy Kurianowicz**
85 lat, zm. 16 czerwca,
Rossosz

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### PARCZEW

**Szczepan Bonik**
64 lata, zm. 6 czerwca,
Parczew

**Małgorzata Pierożkiewicz**
49 lat, zm. 6 czerwca,
Sosnowica

**Jerzy Saczuk**
76 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

**Stefan Wiśniewski**
72 latazm. 10 czerwca,
Cichostów

**Tadeusz Bzoma**
99 lat, zm. 10 czerwca,
Parczew

**Dnuta Marszał**
54 lata, zm. 10 czerwca,
Parczew

**Roman Sikora**
85 lat, zm. 13 czerwca,
Siemień

**Tadeusz Czarnacki**
73 lata, zm. 13 czerwca,
Dębowa Kłoda

**Andrzej Kozyrski**
53 lata, zm. 13 czerwca,
Siemień

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

# Serdeczne podziękowania

Koleżankom i Kolegom oraz Wychowawcy klasy IV tip ZSP im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim, Koleżankom i Kolegom z SP ZOZ w Radzyniu Podlaskim oraz Pogotowia Ratunkowego w Radzyniu Podlaskim i Międzyrzecu Podlaskim, Kolegom i Koleżankom ze studiów, Kolegom i Koleżankom z Koła Łowieckiego „Knieja” w Radzyniu Podlaskim.

Rodzinie bliższej i dalszej, Przyjaciołom, Kolegom, Sąsiadom, Znajomym i wszystkim, którzy nas wspierali w tych trudnych chwilach i okazali nam wiele współczucia i żalu, wzięli udział w Modlitwie Różańcowej, Mszy św oraz ostatniej drodze i pożegnaniu

ŚP

# Piotra Kaniewskiego

składa
**pogrążona w żałobie rodzina**

BIA


eprasa.pl ff54981395

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej

# Kilkanaście lat więzienia za zabójstwo przyjaciela. „To chłopak z dobrego domu”

**Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie 21-letniego Karola G. z Ludwina. Młody mężczyzna został skazany na 16 lat pozbawienia wolności, m.in. za zabójstwo swojego przyjaciela, którego dźgnął tzw. nożem szefa kuchni. - Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać - mówi o nim prokurator.**

- Dziś przed sądem stanął Karol (na zdj.), młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu - powiedział o oskarżonym w mowie końcowej prokurator Paweł Majka

### Chwycił za nóż kuchenny

Chodzi o wydarzenia nocy z 27 na 28 marca 2022 roku. Jak ustalili śledczy, Daniel M. i wówczas 20-letni Karol G. spędzali czas w domu tego drugiego w Ludwinie. Młodzi mężczyźni znali się od dziecka. Gdy skończył im się alkohol, pojechali rowerami po uzupełnienie zapasów na pobliską stację benzynową.

Między mężczyznami doszło do bójki. Po niej Karol G. pobiegł do domu. Daniel M. zaczął dobijać się do domu kolegi. W środku, oprócz Karola G. była jeszcze jego młodsza 11-letnia siostra. Karol G. w pewnym momencie chwycił za nóż kuchenny z 30-centymetrowym ostrzem i podszedł z nim do drzwi tarasowych, za którymi stał Daniel M. Po krótkiej wymianie zdań Karol G. otworzył drzwi i zadał mocny cios nożem w brzuch pokrzywdzonego.

Daniel M., krwawiąc, opuścił posesję Karola G. Usiadł naprzeciwko domu, na murku przy cmentarzu. Tam przyjechała po niego karetka, wezwana zarówno przez pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Daniel M. walczył w szpitalu o życie przez kilka dni. Przegrał tę walkę w nocy z 7 na 8 kwietnia.

Lista zarzutów wobec Karola G. była dłuższa. Obecnie 21-letni mieszkaniec Ludwina został oskarżony o to, że kilkadziesiąt godzin przed zadaniem ciosu nożem Danielowi M., pobił partnerkę pokrzywdzonego. Kobieta m.in. z obrażeniami głowy trafiła do szpitala. Kolejny zarzut dotyczył posiadania narkotyków - zarówno w domu oskarżonego, jak i w skrytce w drzewie nad rzeką Wieprz w Łęcznej znaleziono kilkadziesiąt gramów klefedronu.

Karol G. nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów. Najpierw policjantom, którzy pierwsi przyjechali na miejsce zdarzenia, zmyślił historię o trzech tajemniczych napastnikach z BMW. Potem twierdził, że działał w obronie koniecznej. Sprawę pobicia partnerki Daniela M. zupełnie pomijał w wyjaśnieniach. Twierdził, że narkotyki były własnością nieżyjącego już przyjaciela.

### Prokurator: Już dzwoniąc na pogotowie zaczął kłamać

25 lat pozbawienia wolności - takiej kary dla mieszkańca Ludwina domagał się prokurator. - Dziś przed sądem stanął Karol, młody chłopak, który ma wszystko, a właściwie miał, co mu do życia potrzebne. Kochających rodziców, siostrę, dom. To chłopak z dobrego domu. Ojciec wychodził w nocy do pracy w kopalni, matka wczesnym rankiem do pracy w sklepie. Oskarżony nie chciał jednak w ten sposób funkcjonować w społeczeństwie. Miał wyuczony zawód mechanika. Ale nie zarabiał uczciwie, nie szukał pracy. Chciał czegoś więcej. Imprezować, jeździć po Polsce. Wybrał drogę narkotyków, razem z Danielem, który też miał problemy z narkotykami - mówił prokurator Paweł Majka w swojej mowie końcowej.

Zwrócił uwagę na to, jak Karol G. próbował oszukać policjantów. Zdaniem prokuratora nie ma podstaw twierdzenie, że oskarżony zadał cios w ramach obrony koniecznej.

- Już dzwoniąc na pogotowie, zaczyna kłamać. Mówi: „kolega zranił się nożem”. Co robi Karol, gdy przyjeżdża policja? Tworzy historię o trzech mężczyznach z BMW. Trzeba przyznać, że ma fantazję i potrafi kłamać. Dziś wiemy, że chciał wyeliminować swojego kolegę. Do ręki wziął tzw. nóż szefa kuchni. Uderzając takim nożem z taką siłą, można tylko zabić. W sądzie przyjął wersję obrony koniecznej. Twierdził, że wziął nóż i wyszedł z zamkniętego domu na dwór, żeby się bronić. Według mnie to się nie trzyma kupy... - przekonywał Paweł Majka.

### Obrońca: Odstąpić od wymierzenia kary

Obrońca Karola G. przekonywał, że sąd powinien rozważyć zastosowanie wobec oskarżonego łagodnej kary, a wręcz odstąpienie od niej. Według adwokata działania 21-latka należy uznać za obronę konieczną. - Chwilę przed zdarzeniem został pobity butelką po głowie. Bał się Daniela M., który dysponował zdecydowaną przewagą fizyczną. Daniel M. wdarł się na teren posesji, wbrew woli Karola G. Oskarżony bał się, że Daniel M. pod wpływem narkotyków, w amoku, wedrze się do jego domu i zrobi krzywdę jemu i siostrze. To było zagrożenie bezpośrednim atakiem. U oskarżonego doszło do silnego wzburzenia spowodowanego okolicznościami zamachu, instynkt nakazywał mu ratowanie życia swojego i siostry. Podjął taką obronę, jak mu przyszła w tym momencie do głowy. Następnie próbował ratować pokrzywdzonego, dzwonił na 112 - mówił mecenas Mariusz Janiga.

### Bez wątpliwości

Wyrok zapadł w poniedziałek, 19 czerwca. Sąd uznał Karola G. za winnego zabójstwa Daniela M., pobicia partnerki pokrzywdzonego i posiadania prawie 40 gramów klefedronu.

- Nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów - powiedziała sędzia Barbara Markowska. - Nie może być mowy w tym przypadku o obronie koniecznej - zastrzegła.

I orzekła, że Karol G. został skazany na 16 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna został zobowiązany do zapłacenia dwóm siostrom oraz matce pokrzywdzonego po 50 tys. zł nawiązki. Ma także zapłacić 5 tys. zł na rzecz ośrodka udzielającego pomocy osobom uzależnionym oraz 5 tys. zł nawiązki dla partnerki Daniela M. Na poczet kary zaliczono mu niespełna półtoraroczny pobyt w areszcie. Wyrok nie jest prawomocny.

*Dominik Smagała*

# Powiat lubelski: Motocyklista zginął w wypadku

**POWIAT LUBELSKI: Policja wyjaśnia dokładne okoliczności i szczegóły wypadku drogowego, w którym zginął 41-letni motocyklista.**

Fot. Policja Lublin

Wstępna ustalenia policji mówią, że 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem

Jak informuje lubelska policja, 18 czerwca ok. godziny 22.10 dyżurny w miejscowości Piotrków Pierwszy otrzymał zgłoszenie, 41-letni kierujący motocyklem typu cross nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z jadącym z przeciwka osobowym hyundaiem. Mężczyzna w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. 25-letnia kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci, prokurator oraz biegły.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady. Ciało mężczyzny trafiło na sekcję zwłok. Wstępne ustalenia wskazują, że poruszał się on bez wymaganego oświetlenia, a pojazd był niedopuszczony do ruchu. Ponadto mężczyzna nie miał uprawnień kategorii A - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

*(McM)*

# Policja go szukała, a on nie chciał wpuścić mundurowych

Lubartowscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego mężczyznę w sąsiednim powiecie.

43-letni mieszkaniec gminy Ostrów Lubelski był poszukiwany do odbycia kary, bo nie zapłacił grzywny za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Najpierw ukrywał się za granicą, potem w powiecie radzyńskim. Lubartowscy policjanci otrzymali informację, że wrócił do kraju, udali się do miejsca, w którym przebywał.

Mężczyzna nie chciał wpuścić funkcjonariuszy, wiedzieli jednak, że przebywa w domu. Podjęli decyzję o siłowym otwarciu drzwi. Wezwali straż pożarną. Kiedy strażacy mieli już przystąpić do wyważenia drzwi, mężczyzna otworzył je i wpuścił funkcjonariuszy. Został zatrzymany i przetransportowany do zakładu karnego, gdzie ma odbyć karę pół roku.

*Marcin Kusyk*

# Włamał się do domu i chciał go okraść. Przed wyjściem zrobił sobie kawę i kanapkę

**Lublin: Włamał się do domu, chciał ukraść kilka przedmiotów, a przed wyjściem napił się kawy i zaczął robić sobie kanapkę. Został ujęty przez domowników.**

W nocy ze środy na czwartek (14/15 czerwca) w jednej z miejscowości w gminie Chełm policja dostała zgłoszenie, że ktoś włamał się do domu 57-letniej kobiety. Na miejscu policjanci zastali domowników i ujętego przez nich 39-latka - mieszkańca sąsiedniej miejscowości.

- Jak się okazało, w czasie snu domowników włamywacz, wyłamując drzwi wejściowe, dostał się do środka domu. Sprawca zaczął plądrować pomieszczenie kuchenne. Przygotował sobie do wyniesienia robot kuchenny, czajnik elektryczny i ekspres do kawy. Zrobił sobie przy tym kawę i zapalił papierosa. W pewnej chwili poczuł głód i chciał sobie zrobić kanapkę. W takim momencie, z nożem w ręku, zastała go obudzona hałasem właścicielka domu - informuje komisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Zatrzymany 39-latek był trzeźwy, a resztę nocy spędził w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszał zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, bo był już karany za podobne przestępstwa.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl ff54981395

NASZ PARTRONAT

# W Nałęczowie jest nowe muzeum! Z ołowianymi żołnierzykami

Gospodarzami wydarzenia byli Agnieszka Axentowicz - dyrektor Fundacji i Marek Axentowicz - fundator Fundacji, a także Wiesław Pardyka - burmistrz Nałęczowa. Poświęcenia budynku dokonał ks. Marek Czerko - proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nałęczowie

**NAŁĘCZÓW: A dokładnie chodzi o Domek Szwoleżera i Gabinet Pamięci Rodziny Axentowiczów. Miejsce to powstało dzięki Fundacji Alexandrowiczów.**

Muzeum uroczyście otwarto w miniony piątek. Znajduje się przy ul. Kombatantów 26 w Nałęczowie. - Być może niektórzy będą mieli problem z definicją, bo nie jest to typowe muzeum, nie jest to też miejsce pamięci, bo nie miały tu miejsca wydarzenia powiązane z historią szwoleżerów. - powiedział po powitaniu gości Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Zwiedzanie Domku Szwoleżera zacząć należy już przed wejściem do muzeum, bo tam - w pięknym ogrodzie - znajduje się naturalnej wielkości pomnik płk. Jerzmanowskiego, który był jednym z wybitnych szwoleżerskich dowódców. Dzieło natomiast stworzył rzeźbiarz z Nałęczowa, Marian Pudełko. To właśnie pracująca jako malarka ołowianych żołnierzyków w Paryżu, Brukseli i Berlinie Agnieszka Axentowicz zaczęła interesować się ich historią. Jej prace również znalazły się w zbiorach Domku Szwoleżera. Dotychczas można je było zobaczyć w muzeach np. w Oblęborku, w Muzeum Romantyzmu, czy w Mauzoleum Bitwy pod Ostrołęką.

Po przekroczeniu progu Domku znajdziemy się w pierwszej części Muzeum, w której zapoznamy się z historią młodzieńców, którzy w 1808 r. uciekli z Lubelszczyzny, żeby zasilić szeregi Szwoleżerów Gwardii Napoleońskiej.

W drugiej części muzeum zaprezentowane są ciekawe losy rodziny Axentowiczów.- To dzieje inteligencji polskiej w dramatycznym XX wieku i sinusoida ludzkiego losu upamiętniona, o dziwo, w Nałęczowie, gdzie dziwnym zbiegiem okoliczności, niespodziewanie, całkowicie przypadkiem się znalazłem - opowiada Marek Axentowicz.

Otwarcie muzeum wpisało się w cykl wydarzeń organizowanych z okazji 60-lecia praw miejskich Nałęczowa.

*AG*

W Domku Szwoleżera zobaczyć możemy ołowiane żołnierzyki pomalowane przez Agnieszkę Axentowicz

**Na tę chwilę muzeum zwiedzać mogą tylko zorganizowane grupy. Żeby się umówić, należy wysłać wiadomość na adres: marek.axentowicz@gmail.com**

### Marek Axentowicz

To było hobby najwcześniejszego dzieciństwa. Podczas okupacji i tuż po niej chyba wszyscy zbieraliśmy i bawiliśmy się ołowianymi żołnierzykami, płaskimi figurkami o standardowej wysokości 30 mm. (...) Gdy naszą rodzinę spotkała tragedia, śmierć mojej mamy i mamy mojej trójki dzieci, żeby trzymać się w formie, zacząłem szukać pochłaniającego cały wolny czas hobby. Przypomniały mi się ołowiane żołnierze. Zacząłem zbierać szwoleżerów, husarię, ułanów, piechotę łanową, powstańców kościuszkowskich itp., tworząc zestaw polskich żołnierzy na przestrzeni wieków. (...) Dowiedziałem się, że najlepszą malarką żołnierzyków w Europie jest Polka z Sulejówka, Agnieszka Klepacka. Zgłosiłem się do niej z prośbą o pomalowanie grupy Sobieskiego pod Wiedniem. Tak się zaczęło. W tym świecie trafiłem na pokrewną duszę Agnieszkę, która teraz nosi moje nazwisko i z którą zamieszkałem w Nałęczowie.

### Agnieszka Axentowicz

Nie czując się w pełni spełniona w zawodzie nauczycielskim, wyjechałam do pracy w Belgii. Tam właśnie malowałam cynowo-ołowiane figurki dla niemieckiej firmy realizującej zamówienia hobbystów z całego świata. Przy tej okazji poznałam Marka Axentowicza (...). Teraz, mieszkając w Nałęczowie, mogliśmy zrealizować marzenie o stworzeniu galerii ilustrującej wspaniałe zwycięstwa polskiego oręża, patriotyczną młodzież Lubelszczyzny, ochotników do walki o wolność Ojczyzny oraz trochę osobno dzieje naszej rodziny w haniebnym XX wieku.

# Wpadł złodziej starych aut

Fot. KPP Puławy

42-latek wpadł, gdy próbował włamać się do samochodu na jednym z parkingów w Puławach

**Za kradzież dwóch samochodów i usiłowanie kradzieży trzeciego będzie odpowiadał 42-letni mieszkaniec gminy Janowiec. Policja przyłapała go na gorącym uczynku, gdy podważał drzwi do Fiata Ulysse.**

42-latek wpadł w ręce kryminalnych z puławskiej komendy w tym tygodniu, gdy na parkingu w Puławach majstrował przy Fiacie Ulysse. Wkrótce wyszło na jaw, że nie tylko to ma na sumieniu. Na jego posesji znajdowały się inne samochody, których pochodzenia nie potrafił wytłumaczyć.

- Szczegółowe oględziny i sprawdzenia doprowadziły do ustalenia, że mężczyzna ma na sumieniu więcej kradzieży pojazdów. Poza usiłowaniem kradzieży z włamaniem do Fiata Ulysse policjanci udowodnili mu kradzież z włamaniem do Fiata Panda oraz Opla Agila. Obydwa samochody zostały odzyskane - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Jak ustalili stróże prawa, mężczyzna upodobał sobie stare auta, które sprowadzał na swoje posesje, a następnie remontował.

42-latek został objęty dozorem policyjnym. Grozi mu do 10 lat więzienia.

*Marta Pietroń*

REG

# Koniec zamieszania wokół Opery Lubelskiej?

**Tylko Teatr Muzyczny stanie się Operą. Czy to koniec awantury wokół połączenia CKS, Filharmonii Lubelskiego oraz Teatru Muzycznego?**

„Koncepcja powstania Opery Lubelskiej uległa zmianie, czego dowodem jest podjęta w dniu 14 czerwca 2023 r. ww. uchwała Zarządu Województwa Lubelskiego. Obecnie rozpoczyna się procedura zmiany nazwy samorządowej instytucji artystycznej: „Teatr Muzyczny w Lublinie" na „Opera Lubelska" oraz nadania jej statutu, która poprzedzona zostanie stosownymi konsultacjami społecznymi" - dodano.

Poinformowano również, że status Filharmonii oraz CSK nie ulega zmianie. „Przedmiotowe instytucje kultury będą kontynuować swoją działalność statutową w dotychczasowej formie" - czytamy.

- To, że nie będzie fuzji instytucji to bardzo dobra decyzja - komentuje w rozmowie z Lublin24 Jacek Piasecki, przewodniczący ZZ pracowników CSK. Jednocześnie związkowcy wciąż obawiają się o przyszłość instytucji. - Są zakusy na naszą przestrzeń, a my mamy program. Kalendarz rezerwacji zapełniony do końca roku i pierwsze rezerwacja na pierwszą połowę następnego roku - dodaje Piasecki.

Fuzja trzech instytucji kultury. Związkowcy przeciwko

Przypomnijmy, 25 kwietnia Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego oświadczyła związkowcom, że wystąpiła z wnioskiem o połączenie trzech instytucji kultury. To podczas tego spotkania padło słynne „dyrektorem będę ja".

Wniosek w sprawie połączenia jednostek wpłynął do Zarządu Województwa następnego dnia. Podczas ostatnich obrad sejmiku województwa, marszałek zdjął z porządku punkt uchwały w tej sprawie. Tego samego dnia kilku związkowców dostało wypowiedzenie umowy o pracy z własnej winy.

Przeciwni decyzji Kamili Lendzion byli pracownicy Centrum Spotkania Kultur, Filharmonii Lubelskiej oraz Teatru Muzycznego. Na początku tygodnia zaapelowali do Zarządu Województwa o odwołanie dyrektor Lendzion z zajmowanego stanowiska oraz rozpisanie konkursu na nowego szefa tej jednostki. Niestety nie wiemy, czy najnowsza decyzja może spowodować utratę stanowiska przez Kamilę Lendzion. - My wciąż apelujemy o odwołanie pani Lendzion. To ona jest odpowiedzialna za chaos, jaki pojawił się w tych instytucjach - podkreśla Jacek Piasecki.

*Patryk Pytlak*

# Chciał inwestować w ropę i gaz. Stracił prawie 50 tys. zł

**Mężczyzna wypełnił internetowy formularz zgłoszeniowy. Podał swoje dane osobowe i dane do kontaktu, a potem wpłacił 1100 złotych.**

- Pieniądze te były konieczne do otwarcia osobistego konta handlowego i rozpoczęcia inwestycji. Potem do 68-latka zadzwonił mężczyzna - informuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. - Fałszywy doradca finansowy poinformował, że aby 68-latek mógł inwestować na giełdzie, konieczne jest zainstalowanie aplikacji zdalnego pulpit o nazwie - AntyDesk Control oraz otwarcie nowego konta bankowego. Mieszkaniec Opola Lubelskiego widząc na koncie zwiększanie się środków, dokonywał kolejnych wpłat. Jednak kiedy chciał wypłacić zarobione pieniądze, okazało się, że nie można tego zrobić, gdyż...pieniądze zniknęły.

Po kilku dniach skontaktował się z nim inny „analityk" finansowy, który poinformował, że padł ofiarą oszusta i teraz to on pomoże mu odzyskać zainwestowane pieniądze. Mężczyzna znowu wpłacił pieniądze. Do 68-latka dotarło, że padł ofiarą oszustów i zdecydował się zgłosić sprawę na policję. Łącznie stracił prawie 50 tys. zł.

*Joanna Niećko*

eprasa.pl ff54981395

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa - zaznacza szef SPZOZ-u

# KUL otwiera medycynę. Przyszli lekarze będą się szkolić w Lubartowie

**SPZOZ w Lubartowie dołączył do grona placówek współpracujących z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. - Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać - mówi dyrektor Mirosław Makarewicz. Studenci medycyny będą odbywali praktyki i staże lubartowskim szpitalu.**

KUL otwiera nowy kierunek - medycynę. Na początek edukować będzie 60 studentów. 16 czerwca władze uczelni poinformowały, że do grona współpracujących placówek dołączyły: Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu, szpital MSWiA w Lublinie oraz szpital w Lubartowie.

fot. KUL

Mirosław Makarewicz - dyrektor SPZOZ w Lubartowie oraz ks. prof. Mirosław Kalinowski - rektor KUL 16 czerwca podpisali umowę o współpracy

- Wierzę, że doświadczenia w obszarach, w których specjalizuje się każda z tych placówek, mogą znacząco ubogacić naszą ofertę - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski, rektor KUL, cytowany przez stronę internetową uniwersytetu.

- Poszukiwałem nowych rozwiązań, więc zaproponowałem KUL-owi współpracę. Przedstawiłem dynamicznie rozwijające się oddziały, diagnostykę obrazową, położnictwo, pediatrię oraz bardzo wykwalifikowany personel. Przekonałem przedstawicieli uczelni, że warto z naszej oferty skorzystać. Cały proces trwał od września ub.r. Studenci będą odbywali praktyki w naszym szpitalu. To nie będą tylko przyszli lekarze, bo KUL będzie otwierał się także na położnictwo, ratownictwo, pielęgniarstwo - wyjaśnia Mirosław Makarewicz, dyrektor szpitala w Lubartowie.

Uczelnia ma na kierunku lekarskim 60 miejsc, ale chętnych było aż 470. kandydatów. Dlatego już planowane jest poszerzenie liczby miejsc do 180.

- Pierwszą korzyścią dla szpitala będzie ta wizerunkowa. Drugą korzyścią będzie możliwość uczestniczenia w wielkim projekcie. To będzie rozwój dla naszego SPZOZ-u. Po trzecie, ułatwi to też pozyskanie nowych, młodych lekarzy. Studenci zobaczą, jaką mamy infrastrukturę, jak wygląda w naszym szpitalu współpraca, atmosfera - zaznacza dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie i dodaje: - Udało mi się w ostatnim czasie dokonać wymiany pokoleniowej. Stąd zatrudnienie nowych pracowników, co mi się wypomina. Gdybym tego nie zrobił, to bylibyśmy dziś w bardzo trudnej sytuacji. Nie byłoby pielęgniarek i położnych do pracy. Wchodzimy teraz w starość demograficzną lekarzy. Mamy bardzo dużo lekarzy, którzy są zmęczeni i deklarują, że chcą odchodzić na emerytury. Następców znaleźć jest bardzo trudno.

„Kierunek lekarski uzupełni ofertę dydaktyczną Wydziału Medycznego, na którym prowadzone są już pielęgniarstwo, położnictwo, dietetyka oraz biotechnologia w języku polskim i angielskim. Kształcenie będzie prowadzone w Kampusie Konstantynów, gdzie znajduje się niezbędna infrastruktura badawczo-dydaktyczna. Kadrę dydaktyczną będą stanowić nie tylko wykładowcy KUL, ale także lekarze z Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie oraz szpitali z Lublina i Puław" - informuje KUL.

Aby zostać studentem medycyny na KUL, trzeba zdać maturę na poziomie rozszerzonym z biologii oraz jednego z przedmiotów do wyboru: matematyki, chemii lub fizyki.

*Dominik Smagała*

# Puławy: „Niestandardowe dzieci". Czy afazję da się rozkodować?

**M.in. nad tym zastanawiali się rodzice dzieci z tym schorzeniem, logopedzi i pedagodzy, którzy w miniony czwartek spotkali się w Puławach. Właśnie tu chcą zawiązać klub rodziców dzieci z afazją.**

Organizatorami spotkania i inicjatorami utworzenia grupy wsparcia są puławianie Magdalena i Piotr Kowalczykowie, których syn choruje na afazję, Wiedząc, jak ciężko jest rodzicom i opiekunom dzieci z tym schorzeniem, postanowili, że spróbują w swoim mieście zorganizować Klub Rodziców Dzieci z Afazją. Diagnozując chorobę u syna, spotkali się z wieloma specjalistami, zapoznali się z wieloma publikacjami, czy stronami internetowymi stowarzyszeń zajmujących się problemem. W ten sposób natrafili np. na Stowarzyszenie „Razem Rozkodujmy Afazję", którego prezes zaprosili na wtorkowe spotkanie do Puław do Specjalnego Ośrodka Wychowawczego im. s. Klary Staszak. Bożena Brzozowska spotkała się z rodzicami, pedagogami, logopedami, by rozmawiać o schorzeniu, które dotyka wielu dzieci w Polsce, a często w początkowej fazie bywa mylone z ADHD. - Konieczne jest badanie audiologiczne, aby wykluczyć problemy ze słuchem - mówiła Bożena Brzozowska, opowiadając na swoim przykładzie, jak jako rodzic musiała pogodzić się z tym, że u jej syna zdiagnozowano afazję i jest „niestandardowym dzieckiem". Spotkanie było także okazją do rozmowy na temat potrzeby utworzenia w Puławach Klubu Rodziców Dzieci z Afazją. Podobny działa w Radomiu. Byłby on forum do wzajemnego wsparcia i wymiany doświadczeń. Aby sprawdzić, czy w Puławach i okolicy jest zainteresowanie działalnością tego typu grupy i jest ona potrzebna, organizatorzy spotkania skierują informację do okolicznych szkół i przedszkoli. Zapraszają do kontaktu również osoby z innych regionów województwa, które także zmagają się tym problemem.

*Marta Pietroń*

Spotkanie organizacyjne, którego inicjatorami byli Magdalena i Piotr Kowalczykowie (z prawej) odbyło się w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym im. s. Klary Staszak w Puławach, którego niepełnosprawni podopieczni mierzą się na co dzień z różnymi schorzeniami, także z afazją. Gości przywitała dyrektor s. Anna Mariola Papis

**Osoby, które są zainteresowane utworzeniem Klubu Rodziców Dzieci z Afazją, mogą kontaktować się z panią Magdaleną Kowalczyk pod numerem telefonu 781 357 710 lub z panem Piotrem Kowalczykiem tel. 793 060 672**

### Czym jest afazja?

Afazja jest schorzeniem spowodowanym mikrourazami struktur mózgowych. To specyficzne zaburzenia rozwoju mowy i języka. Dzieci, u których je zdiagnozowano mimo prawidłowego słuchu i rozwoju intelektualnego, mają trudności z nabywaniem i rozumieniem mowy, czy przyswajaniem słownictwa. Wśród objawów afazji wymienia się zaburzenie albo zniesienie zdolności wyrażania myśli za pomocą słów, bardzo oszczędne wyrażanie się, trudności w szkole związane np. z niemożnością opanowania gramatyki i składni. Zdarza się, że dziecko z afazją zapomina już nabyte słownictwo i ma kłopot z przyswajaniem nowego słownictwa. Często posługuje się mową zrozumiałą tylko dla siebie i swoich bliskich. Pojawiają się również trudności w czytaniu i pisaniu, czy kłopoty z koncentracją.

## Puławy: Chciała sprzedać grę na Xboxa. Straciła 7 tys. zł

Puławianka podała oszustom kod autoryzacyjny do transakcji, dzięki któremu przestępcy wyprowadzili z jej konta 7 tys. zł.

Ostatnio oszuści częściej wykorzystują platformy sprzedażowe, np. OLX. Kontaktują się z osobami, które wystawiają tam na sprzedaż swoje przedmioty, podszywając się pod zainteresowanego zakupem. Wiadomość wysyłają za pośrednictwem komunikatora WhatsApp. W jej treści umieszczają link, który rzekomo ma pozwolić sfinalizować transakcję na OLX-ie.

- Cyberprzestępcy zachęcają, by wprowadzić w fałszywym panelu OLX m.in. dane swojej karty (numer, datę ważności oraz kod ccv), rzekomo po to, aby otrzymać na nią pieniądze za przedmiot z ogłoszenia. Przekazując te dane, w rzeczywistości dajemy oszustowi pełen dostęp do naszych zasobów finansowych na koncie - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W ten sposób oszczędności straciła 22-letnia mieszkanka Puław. Kobieta wystawiła na sprzedaż grę na Xboxa. Niestety dała się nabrać, bo potencjalny kupujący, któremu podała kod autoryzacyjny, okazał się oszustem. Z jej konta zniknęło prawie 7 tys. zł.

*Marta Pietroń*

## Pokłócili się o dziewczynę. Jeden wyciągnął nóż

W weekend (10-11 czerwca) w Lublinie podczas imprezy pokłócili się dwaj mężczyźni.

- Powodem zajścia miały być nieporozumienia o dziewczynę. 40-latek miał zaatakować 25-latka. Agresor szybko przeszedł do rękoczynów, a następnie chwycił za nóż, którym kilkukrotnie lekko ranił pokrzywdzonego. Dodatkowo groził mu zabójstwem oraz domagał się pieniędzy za uprzednio zabrany telefon. Na szczęście mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 40-latka. Mężczyzna odpowie za groźby karalne, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, próbę wywierania wpływu na pokrzywdzonego oraz żądanie pieniędzy za bezprawnie zabrany telefon.

W środę (14 czerwca) 40-latek został aresztowany. Grozi mu do 8 lat więzienia.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl ff54981395

# Motor dokonał niemożliwego: znowu w pierwszej lidze

**Dramaturgia, niesamowite zwroty akcji, wielkie emocje. Ostatni sezon był dla wszystkich związanych z Motorem Lublin swoistą huśtawką nastrojów. Następne rozgrywki również zapowiadają się elektryzująco.**

Po raz ostatni Motor grał w pierwszej lidze w 2010 roku

Motor to największy i najpopularniejszy piłkarski klub na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelski zespół przez dziewięć sezonów występował na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędził na jego zapleczu. Od lat drużyna żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. Klub ma także na swoim koncie Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte w 1971 roku. Natomiast jedenaście lat później „Motorowcy" zagrali w europejskich pucharach, a konkretnie w nieistniejącym już Pucharze Intertoto.

W czerwcu lublinianie awansowali po 13 latach przerwy na poziom pierwszoligowy. Wszystko za sprawą zwycięstwa w finale baraży ze Stomilem Olsztyn. Jeszcze pół roku temu taki scenariusz był trudny do wyobrażenia. Motor zaliczył bowiem fatalny początek sezonu i po 11 kolejkach zajmował ostatnie miejsce w tabeli II ligi z zaledwie jedną wygraną na koncie. Później jednak pracę w klubie rozpoczął trener Goncalo Feio, który całkowicie odmienił oblicze żółto-biało-niebieskich.

Z dna tabeli do wyższej ligi

Portugalski szkoleniowiec najpierw pomógł drużynie wydostać się ze strefy spadkowej, dzięki czemu po pierwszej części rozgrywek zajmowała 13. miejsce. Natomiast podczas rundy wiosennej „Motorowcy" byli najlepiej punktującą ekipą ze wszystkich 18 w drugoligowym zestawieniu. To pozwoliło im zająć szóstą lokatę gwarantującą grę w barażach. W półfinale walki o awans nie brakowało dramaturgii. Po 90. minutach meczu z Kotwicą Kołobrzeg lublinianie przegrywali bowiem 0:1, ale w doliczonym czasie gry zdobyli gola na wagę dogrywki. Z kolei w trakcie dodatkowych minut spotkania podopieczni trenera Feio zdobyli zwycięską bramkę. W finale Motor otworzył wynik rywalizacji, ale przeciwnicy doprowadzili do wyrównania. Tym razem także doszło do dogrywki, lecz ona nie przyniosła rozstrzygnięcia. O losach awansu przesądziły rzuty karne, które lepiej wykonywali zawodnicy lubelskiego zespołu.

– *Ciężko opisać to słowami* – przyznał Filip Wójcik, strzelec gola w finale. – *Rozegraliśmy kosmiczną wręcz rundę. Dokonaliśmy praktycznie niemożliwego, ale jednak to zrobiliśmy. Pomimo trudności i wielu ludzi, którzy rzucali nam kłody pod nogi. Nas to tylko jeszcze bardziej scaliło. Powiedzieć, że ten awans smakuje wyśmienicie, to za mało* – dodał piłkarz.

Nowy sezon w pierwszej lidze ruszy w przedostatni weekend lipca. Terminarz na nadchodzące rozgrywki jeszcze nie jest znany, ale w trakcie przygotowań do kolejnej kampanii „Motorowcy" zmierzą się w letnich sparingach z silnymi rywalami, m.in. wicemistrzami Polski z Legii Warszawa oraz drużyną z ukraińskiej ekstraklasy - Zorią Ługańsk.

## Będą roszady

Żółto-biało-niebiescy przystąpią do gry na wyższym poziomie w nieco odmienionym składzie. Biorąc pod uwagę dotychczasowe klubowe komunikaty transferowe, w kadrze Motoru jest dziewięciu piłkarzy, którym po 30 czerwca wygasają kontrakty. W tym gronie są: bramkarz Igor Bartnik; obrońcy: Maksymilian Cichocki, Marcin Michota (miniony sezon spędził na wypożyczeniach do Lublinianki i Podhala Nowy Targ) oraz Sebastian Rudol; pomocnicy: Marcel Gąsior, Jakub Lis, Sebastian Rak (jesienią wypożyczony do Lublinianki, wiosną do KS Wiązownica) i Wojciech Reiman, a także napastnik Kacper Wełniak. Pozostali są związani dłuższymi umowami.

Już kilka dni po zakończeniu poprzedniego sezonu poznaliśmy nazwisko nowego zawodnika lubelskiego zespołu. Został nim 24-letni Dariusz Kamiński, który do tej pory najczęściej występował jako skrzydłowy, ofensywny pomocnik lub napastnik. Gracz pochodzący z Dolnego Śląska ma na koncie doświadczenie zebrane na boiskach od pierwszej do czwartej ligi.

Póki co Motor nie poinformował o nowym kontrakcie trenera Feio, któremu aktualna umowa kończy się 30 czerwca. Niewykluczone również, że w najbliższym czasie poznamy nowego prezesa Motoru lub zostanie nim obecnie pełniący obowiązki sternika Robert Żyśko. W marcu na okres trzech miesięcy zastąpił on na stanowisku Pawła Tomczyka. Przypomnijmy, że poprzedni prezes odszedł z klubu, po głośnym konflikcie z Goncalo Feio, zakończonym głośną awanturą, w trakcie której Portugalczyk rzucił w Tomczyka kuwetą na dokumenty, rozcinając mu łuk brwiowy. Główny akcjonariusz klubu, Zbigniew Jakubas nie zdecydował się jednak zwolnić 33-latka za ten skandaliczny incydent. Swoją decyzję tłumaczył tym, że „*przeważył zdrowy rozsądek i interes klubu. Motor mógłby się posypać bez trenera Feio*".

## Dość skandali

Jakubas powiedział również, że „*jest tym wszystkim zmęczony i przygnębiony*". Z jednej strony z powodu ponoszonych ogromnych nakładów finansowych, ale też z uwagi na czarny PR. Zwłaszcza że poza sytuacją z kuwetą Feio był oskarżany o przemoc psychiczną w stosunku do jednego z byłych asystentów. Z kolei dwóm piłkarzom zarzucono pobicie w nocnym klubie. – *Nie zainwestowałbym w piłkę nożną, gdybym posiadał dzisiejszą wiedzę i przeszedł przez te wszystkie dotychczasowe przeciwieństwa losu. I te sportowe, i te pozasportowe. Dla mnie nie jest to przygoda. Ponoszę odpowiedzialność za los kilku firm i tysięcy ludzi. Motor wśród nich jest najmniejszym bytem, a przynosi najwięcej stresu* – wyznał miliarder w wywiadzie z portalem „Weszło". Z rozmowy dowiedzieliśmy się także, że Jakubas dokłada do klubu cztery miliony złotych rocznie („*Motor w tym sezonie miał budżet trzykrotnie większy niż przeciętnie inna drużyna grająca w II lidze*"), a na budowę powstającego obok Areny Lublin kompleksu Lubelskiej Akademii Futbolu wydał już 27 milionów. Mimo wszystko nic nie wskazuje na to, by właściciel zamierzał w najbliższym czasie rezygnować ze wsparcia drużyny. – *Dam szansę sobie i drużynie, żeby ten Motor stał się klubem, z którego Lublin jest dumny, a nie tylko znanym ze skandali* – *zakończył* 71-latek.

*Karol Kurzępa*

REG

# Policja pęka z dumy. Radzyński funkcjonariusz został wicemistrzem Europy w kulturystyce

Radzyński policjant został wicemistrzem Europy w kulturystyce

**RADZYŃ PODLASKI: Policjant z radzyńskiej komendy zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo z reprezentacją Polski wywalczył drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Na co dzień pełni służbę w Wydziale Prewencji.**

Sierżant Jakub Szczerba z KPP w Radzyniu Podlaskim swoją przygodę z kulturystyką rozpoczął kilkanaście lat temu.

- Dyscyplina ta wymaga od niego wielu wyrzeczeń, z drugiej strony daje mu ogromną satysfakcję. Sukcesy, które odnosi, motywują go do dalszej ciężkiej pracy. Treningi i odpowiednia dieta są bardzo wymagające i rygorystyczne. Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Przed ponad tygodniem w Brukseli odbyły się Mistrzostwa Europy w Kulturystyce i Fitness. Jako reprezentant Polski wziął w nich udział sierżant Jakub Szczerba i zdobył wicemistrzostwo Europy federacji WPF w kategorii Classic Physique oraz drużynowo Reprezentacja Polski wywalczyła drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

- Przegrałem tylko jednym punktem z Belgiem. Dodatkowo w kategorii, w której wychodziłem dla zabawy, czyli kulturystyka +90 kg, wywalczyłem piąte miejsce, gdzie zawodnicy w kategorii byli nawet 15 kg więksi. Jestem szczęśliwy! - mówi sierżant Jakub Szczerba.

- Rywalizacja była bardzo zacięta. Jednak lata treningów oraz kilka miesięcy ciężkich przygotowań zaowocowały i nasz kolega zdobył wicemistrzostwo Europy - podkreśla podkomisarz Piotr Mucha. - Gratulujemy Jakubowi i trzymamy kciuki za sukcesy w kolejnych startach!

**Lata ciężkich ćwiczeń uczą odpowiedzialności, systematyczności i pełnego zaangażowania w każde podjęte działanie**

*Joanna Niećko*

eprasa.pl ff54981395

Jerycho Młodych to coroczne spotkania młodzieży Diecezji Siedleckiej w Pratulinie, miejscowości, skąd pochodzą błogosławieni Męczennicy Podlascy

# „Młody" Kościół naprawdę żyje

**POWIAT BIALSKI: Kilkaset osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych organizowanym w Pratulinie. Był czas na modlitwę, ale i dobrą zabawę i integrację. - Wszyscy chyba wracają do domów zadowoleni - mówi organizator wydarzenia.**

Fot. Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podl.

Ponad 700 osób wzięło udział w tegorocznym Jerychu Młodych

Historia tych spotkań ma już kilkanaście lat. Czerwcowe Jerycho Młodych to okazja do podsumowania rocznej pracy formacyjnej we wspólnotach parafialnych, jak również czas na to, by z Bogiem i Jego błogosławieństwem rozpocząć wakacje. Jerycho Młodych jest spotkaniem tematycznym. Każdego roku młodym towarzyszy jakiś patron, święty lub błogosławiony, obecny zazwyczaj na spotkaniu w swoich relikwiach.

## Piękne doświadczenie

W tym roku w Jerychu wzięło udział 730 osób, ale ich liczba mogła być większa ze względu na obecność osób niezapisanych. Jerycho trwało od 9 do 11 czerwca.Jerycho Młodych to czas słuchania konferencji, wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, warsztatów, pracy w grupach, słuchania Słowa Bożego, udziału w koncertach, grach i zabawach.

- Były to piękne dni doświadczenia tego, że „młody" Kościół naprawdę żyje i chce się spotykać we wspólnocie. To też piękne doświadczenie warsztatów, w których młodzi mogli wziąć udział. Był bardzo dobry feedback, jeśli chodzi o warsztaty o męskości i kobiecości. Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie - mówi ks. Radosław Piotrowski, organizator tegorocznego Jerycha Młodych.

## Wrócą za rok

Ksiądz cieszył się, że młodzi ludzie mogli wziąć w wydarzeniu.

- Był oczywiście czas na modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu, czy drogę. Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok - dodaje.

Fot. Monika Stępniak

**ks. Radosław Piotrowski**
**- Wszyscy chyba wracają zadowoleni. Wielu potwierdzało, że wróci do nas za rok**

**Codziennie był komplet na warsztatach malarskich czy z samoobrony. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty aktorskie**

Joanna Karkut-Rzondtkowska prowadziła warsztaty „Wdzięczność w duchu Porozumienia bez Przemocy - czyli o tym, jak się dogadać z innymi". Przyznaje, że zainteresowanie młodzieży było spore.

- Dla mnie komunikacja nie zaczyna się, kiedy dwójka ludzi ze sobą rozmawia, tylko od nas samych. Czyli jak my się mamy ze sobą w relacji. Wychodziliśmy od punktu wdzięczności. Za co sobie dziękujemy, ale i ludziom, którzy nas otaczają. Młodzież chętnie brała udział w warsztatach, chociaż to trudne tematy, bo związane z emocjami, potrzebami, ale krok po kroku je odkrywaliśmy - opowiada.

Kacper Leszczyński, wolontariusz tegorocznego Jerycha Młodych, miło będzie wspominał wydarzenie.

- Byłem wolontariuszem sekcji logistycznej. Miałem bardzo dużo biegania, ogarniania. Bardzo szybko czas mi minął Mogłem korzystać też z Jerycha - opowiada.

Podczas Jerycha miały miejsce konferencje i świadectwa. Wystąpił ks. Rafał Główczyński, „Ksiądz z Osiedla" oraz aktor Michał Koterski. Był też czas na dobrą muzykę. Zagrała Luxtorpeda oraz Jerycho Band.

*Maciej Maciejuk*

# Zielone światło dla trzeciego odcinka A2 do Białej Podlaskiej

**Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na ok. 18-kilometrowy fragment autostrady A2 pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską.**

Czerwona mapa to dobra wiadomość. Oznacza to, że trwają zaawansowane prace nad autostradą

Po przekazaniu placu budowy wykonawca inwestycji rozpocznie prace budowlane. W ramach zadania wybuduje ok.18 km dwujezdniowej, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa ruchu, autostrady A2. Na przecięciu z obecną DK19 a przyszłą drogą ekspresową S19 wybudowany zostanie węzeł Łukowisko. Ponadto powstaną drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.- Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor. Umowa o wartości prawie 530 mln zł została podpisana 1 kwietnia 2021 r. Termin ukończenia prac wynikający z podpisanej umowy to druga połowa 2024 r. Może on ulec zmianie z uwagi na długotrwałą procedurę uzyskiwania decyzji ZRID - informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Realizację przedłużenia autostrady od końca obwodnicy Mińska Mazowieckiego w kierunku granicy z Białorusią podzielono na kilka krótszych odcinków. W realizacji obecnie jest 101 kilometrów trasy do węzła Biała Podlaska. Dalsza część do granicy z Białorusią realizowana będzie w trybie Buduj. Obecnie toczy się postępowanie o wydanie decyzji ZRID.

## Co się dzieje na budowie?

Obecnie trwają prace na odcinkach przed Siedlcami: Kałuszyn - Groszki. Budowane są nasypy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. W zakresie budowy obiektów inżynierskich betonowane są ustroje nośne, kapy chodnikowe, trwa montaż drenażu czy wykonywanie izolacji. Budowana jest kanalizacja deszczowa, odwodnienie. Montowane są słupy ekranów akustycznych. Zaawansowanie robót ponad 36 proc.

Groszki – Siedlce Zachód (Gręzów): budowane są nasypy. Wzmacniane jest podłoże pod nasypy i wykopy. W zakresie budowy obiektów wykonywane są wykopy pod posadowienie, zbrojone i betonowane fundamenty i podpory. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, przebudowywane są wodociągi. Zaawansowanie robót ok. 11 proc.

Siedlce Zachód (Gręzów) – Siedlce Południe (Swoboda): budowane są nasypy, wykopy, realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni, układane są pierwsze warstwy bitumiczne ciągu głównego. W zakresie budowy obiektów betonowane są ściany oporowe, wykonywana konstrukcja stalowa, zbrojenie. Trwa budowa kanalizacji deszczowej, linii kablowych. Zaawansowanie robót ok. 55 proc.

Dla pierwszego i trzeciego zadania umowy zostały podpisane wiosną 2020 r., a termin zakończenia został zaplanowany jesienią 2023 r. Kontrakt dla zadania środkowego odcinka podpisano na początku 2021 r. z terminem zakończenia w wakacje 2024 r. Obecnie terminy umowne nie uległy zmianie, czyli nie zostały podpisane aneksy.

## Coraz bliżej do Białej

W kwietniu 2021 r. GDDKiA podpisała umowy na cztery fragmenty A2 od Siedlec do Białej Podlaskiej.

Od września 2022 r., kiedy uzyskaliśmy decyzję ZRID dla odcinka Swory - Biała Podlaska wykonywane są roboty ziemne (nasypy, wykopy), realizowane są warstwy konstrukcyjne nawierzchni. Trwają prace przy budowie obiektów inżynierskich. Ponadto przebudowywane są kolizje z urządzeniami obcymi. Zaawansowanie robót przekroczyło 42 proc.

Na odcinku od węzła Siedlce Południe do rejonu Malinowca prace rozpoczęły się w drugiej połowie maja, co umożliwiło uzyskanie decyzji ZRID. Wykonawca wytyczył plac budowy i pod nadzorem przyrodniczym prowadzi wycinkę drzew.

Dla odcinka od węzła Łukowisko do rejonu miejscowości Swory, trwa postępowanie administracyjne w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie.

– Szacujemy, że na przełomie II i III kwartału 2023 r. otrzymamy decyzję ZRID. Zgodnie z zawartymi umowami zakończenie robót zaplanowano do końca 2024 r – wyjaśnia GDDKiA.

## Aż do granicy

Na odcinek A2 od węzła Biała Podlaska do granicy państwa z Białorusią (Kukuryki) we wrześniu 2021 r. podpisano umowę na wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie niezbędnych decyzji umożliwiających realizacje robót w terenie. W styczniu 2022 r. do wojewody lubelskiego złożono wnioski o decyzje ZRID. Kolejnym etapem, po wydaniu decyzji ZRID i pozyskaniu finansowania, będzie ogłoszenie przetargu na realizację inwestycji.

*Maciej Maciejuk*

REG

eprasa.pl ff54981395

# Witamy na świecie

## Szpital w Radzyniu

**MARCEL KINDZIERSKI**
Syry, gm. Kamionka, pow. lubartowski,
ur. 12 czerwca, g. 23:11, 3190 g, 52 cm
Rodzice: Weronika i Jakub

**WERONIKA PIETRUSZEWSKA**
Nadzieja, gmina Siemień,
powiat parczewski
ur. 13 czerwca, g. 9:53,
4290 g, 60 cm
Rodzice: Julia i Piotr
Siostra: Nikola (2 lata)

**BRUNO BORAWSKI**
Czemierniki, k. Radzynia,
ur. 13 czerwca, 3710 g, 57 cm
Rodzice: Kinga i Bartłomiej
Brat: Franek (3,5 r.)

**MAREK Z TATĄ**
Domaszewnica, pow. radzyński, ur. 14 czerwca, g. 17:55,
4,10 kg, 57 cm, Rodzice: Izabela i Adrian

**WIKTOR KRASNODĘBSKI**
Siedliska, ur. 9 czerwca 7.15
3860 g, 57 cm
Rodzice: Justyna, Andrzej
Rodzeństwo: Gabrysia 11 l,
Amelka 8 l., Staś 4 l., Wojtek 2 l.

**ZUZIA BARMOSZ**
Biała Podlaska, ur. 12 czerwca,
g. 10:29, 3770 g, 57 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Siostra: Jula (17 lat)

**JAŚ Z LUBARTOWA**
ur. 13 czerwca,
g. 16:45, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Olga i Marcin

**RÓŻA KARASIŃSKA**
Wola Wodyńska
ur. 16 czerwca, 12.20
3120 g, 53 cm
Rodzice: Paulina, Kuba

**KLARA CHODZIŃSKA**
Międzyrzec Podlaski,
ur. 12 czerwca, g. 11:46,
2,20 kg, 49 cm
Rodzice: Dominika i Hubert
Brat: Fabian (4 lata)

**OLUŚ TROSHUPA**
Radzyń Podlaski, ur. 15 czerwca,
g. 12:25, 3,80 kg, 58 cm
Rodzice: Karolina i Jacek
Brat: Kubuś (4 lata)

**ALEKSANDER Z CHEŁMA**
ur. 14 czerwca, g. 11:50,
3240 g, 56 cm
Rodzice: Julia i Bartłomiej
Siostra: Hania (4,5 r.)

**FILIP WÓJTOWICZ**
Lubartów, ur. 15 czerwca,
g. 13:02, 2990 g, 54 cm
Rodzice: Monika i Adam

# Ona jest piękna i zagra w Górniku Łęczna!

**Ma 21 lat. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie. Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna.**

Hałatek ostatnie sześć lat spędziła w Czarnych Antrans Sosnowiec, z którymi zdobyła, m.in. mistrzostwo Polski oraz dwukrotnie triumfowała w krajowym pucharze. Dorota ma za sobą debiut w meczu Ligi Mistrzów. Kampanię 2022/2023 sosnowiczanki zakończyły na niższym, bo siódmym miejscu w ligowej tabeli.

- Transfer do Górnika to dla mnie spora zmiana, ale jestem bardzo podekscytowana nowym etapem. Wierzę, że uda mi się pomóc drużynie w osiągnięciu celów. Osobiście chciałabym czerpać radość z gry i odżyć na boisku. Właśnie ta wizja przyświecała mi przy decyzji o zmianie klubu i przenosinach do Łęcznej - mówi 21-letnia pomocniczka.

Dorota Hałatek związała się z Górnikiem Łęczna. Jest uznawana za najpiękniejszą piłkarkę w Polsce, a nawet na świecie

Nowa zawodniczka Górnika pierwsze piłkarskie kroki stawiała w Pionierze Tychy. Następnie broniła barw Akademii Piłki Nożnej GKS Tychy oraz tamtejszej Polonii, a w najwyższej klasie rozgrywkowej debiutowała jako piętnastolatka, już w barwach Czarnych Sosnowiec. W ostatnim sezonie Hałatek wystąpiła w dziewiętnastu spotkaniach Orlen Ekstraligi, w których zdobyła dwie bramki.

- Uważam, że w minionej kampanii Dorota nie pokazała pełni swoich możliwości. Pamiętam ją z ubiegłych lat jako zawodniczkę ofensywną, potrafiącą asystować i zdobywać bramki, również przeciwko Górnikowi. Liczę, że właśnie w Łęcznej jej talent eksploduje - podkreśla Robert Makarewicz, trener zespołu.

- W zeszłym roku urazy rzeczywiście mnie męczyły. Myślę jednak, że limit kontuzji już wyczerpałam, a z meczu na mecz czułam się na boisku coraz lepiej. Zrobię wszystko, by w kolejnym sezonie wejść na swój najwyższy poziom i świętować z Górnikiem sukcesy - dodaje Dorota Hałatek.

Hałatek ma nie tylko niezwykłą urodę, ale również bardzo duże umiejętności. Udowodniła to w programie Turbokozak w Canal+ Sport. Nowa zawodniczka Górnika wystąpiła na antenie 8 marca 2023 roki z okazji Święta Kobiet. Dorota zaprezentowała świetne umiejętności. Osiągnęła wynik 275 punktów. Uzyskała więcej oczek od przykładowo Patryka Kuna, czyli gracz mistrzów Polski - Rakowa Częstochowa. Tylko dwa „oczka" więcej zgarnął Marc Gual, czyli nowy zawodnik Legii Warszawa, który przeniósł się z Jagiellonii Białystok.

W ostatnich dniach piłkarka Górnika wzięła udział w sesji zdjęciowej dla jednej z firm produkującej odzież sportową. Towarzyszył jej reprezentant Polski, napastnik Juventusu Turyn - Arkadiusz Milik.

*mp*

REG

## Imieniny obchodzi Ala z Łęcznej

*W dniu Twych imienin gorące życzenia dużo zdrowia, uśmiechu i powodzenia. Niech Cię nie trapią żadne zmartwienia i niech się spełnią wszystkie marzenia. Aby troski i kłopoty cię omijały, a po policzkach łzy nigdy nie spływały. Niech Ci każdy dzień dostarcza radości, a uśmiech na buzi niech zawsze gości.*

*życzą*
*Znajomi i Przyjaciele*

## Dla Janka Wójcickiego z Łęcznej

*Sto lat! Sto lat! ciocia krzyczy, oraz wręcza kosz słodyczy, dziadek w nowej swej koszuli, babcia Cię do siebie tuli, mama torcik dekoruje, tato wszystko to filmuje... Skąd to całe zamieszanie? Imieniny masz kochanie! Szczęścia, pomyślności i zdrówka*

*życzy dziadek z Kolonii Ostrówka*

eprasa.pl ff54981395

### Tajemnice XIX-wiecznego drewnianego kościółka w Zofiborze (cz. III)

# Dominikanie, święta Zofia, zaginiony Krzyż

**Bywali tam królowie polscy, najznamienitsi magnaci I Rzeczpospolitej i prowincjałowie zakonów. Dziesięć kilometrów na południowy wschód od Łukowa leży miejscowość, o której informacje i dokumenty można znaleźć w Rzymie, Krakowie, Warszawie, a nawet we francuskim Lille, a o której istnieniu nie wie większość mieszkańców pobliskiego Radzynia. Cóż jest w niej takiego, że jej sława dotarła poza granice Polski?**

Kościół w Zofiborze jest jednym z bardzo nielicznych - jeśli nie jedynym! - sanktuarium świętej Zofii w Polsce. Według żywotopisarzy była pobożną matką trzech równie pobożnych córek o imionach Wiara, Nadzieja i Miłość (łac. Pistis, Elpis i Agape, po cerkiewnosłowiańsku - bo czczona jest też w prawosławiu - Wiera, Nadieżda i Lubow) miała zachęcać dziewczynki do wytrwania w wierze i odmowy złożenia ofiary bogini Dianie a po ich męczeńskiej śmierci umarła z rozpaczy na ich grobie.
Święta Zofia jest za to mocno obecna w świadomości ludu jako „zimna Zośka" z 15 maja, tradycyjnie będąca strapieniem dla ogrodników i sadowników. „Na świętą Zofiję deszcz po polach bije", „Kto sadzi kapustę w świętą Zofiję, temu kapusta wygnije", ale też „Święta Zofija kwiaty rozwija", „Dla świętej Zosi kłos się podnosi", „Każda Zosia dobra gosposia" (przyp. Zbigniew Smółko)

Powstanie w początkach XVIII klasztoru dominikanów w Zofiborze było wydarzeniem znaczącym dla całej okolicy. Zakon Kaznodziejski był jednym z najpotężniejszych i najbardziej prestiżowych w Kościele Katolickim. Zwykle osiadał w dużych ośrodkach akademickich, w tej epoce nie gardził jednak też wiejskimi fundacjami. Wokół klasztoru powstało sanktuarium, gdzie pobożni przyjeżdżali modlić się przed obrazem świętej Zofii (dziś uznawanym za zaginiony) i partykułą relikwii Świętego Krzyża.

## Wsi spokojna, wsi wesoła, wsi pobożna

Bracia w Zofiborze prowadzili dosyć spokojne życie klasztoru wiejskiego. W niedziele i święta byli odwiedzani przez miejscową szlachtę. Zapewne było to okazją do długich dysput. Rozwijały się Bractwa Różańcowe (dominikanie słyną z zamiłowania do tej modlitwy, to oni w XV wieku nadali jej dzisiejszą formę). W tamtym czasie obraz Matki Bożej w głównym ołtarzu był nazywany MB Różańcową. W 1791 r. pożar strawił część kościoła. Na szczęście udało się uratować ołtarze, większość obrazów i wyposażenia. Wiele wskazuje na to, że w tym samym miejscu po prowizorycznej odbudowie msze sprawowano aż do 1854 r. czyli ukończenia nowego kościoła, położonego tuż obok. Wspomina o tym w swych pamiętnikach Marianna Przyłęcka, siostrzenica właściciela Soból. W 1845 r. pisze: „W niedzielę chodzimy uczestniczyć we mszy do konwentu dominikanów, wielce wiejskiego i pobożnego. Święta Panienka z głównego ołtarza wysłuchuje naszych najbardziej żarliwych życzeń". Od chwili pożaru w klasztorze mieszkało już tylko sześciu braci.

## Powstańcza kryjówka?

Nie jest wykluczone, że w czasie Powstania Styczniowego na krótki czas znalazł tu schronienie ks. Brzóska. Z wiadomych względów trudno znaleźć dokumenty to potwierdzające. Wśród najstarszych mieszkańców Domaszewnicy istniał przekaz ustny, że przebywał on kilka nocy w jednym z domów znajdujących się na końcu wsi, przy drodze wiodącej do Zofiboru.

Śladem po obecności dominikanów w Zofiborze jest też kult innego świętego tego zakonu, Wincentego Ferrera, który obecny jest na jednym dużym obrazie i feretronie. Święty kaznodzieja przedstawiany jest zwykle ze skrzydłami jako jeden z aniołów Apokalipsy

Na fali represji carskich po Powstaniu klasztor został skasowany - stało się to w 1865 r. Przed samym tym faktem mieszkało tu już tylko dwóch braci. Przez dłuższy czas po kasacie zabudowania klasztorne pozostawały bez stałego dozoru. Zdarzały się kradzieże dobytku poklasztornego, wszystko niszczało. Z parafii łukowskiej byli wyznaczeni wikariusze, którzy sprawowali opiekę duszpasterską nad miejscową wspólnotą.

## Powstanie parafii w Zofiborze

Sytuacja zaczęła się zmieniać na początku XX w. Miejscowa ludność zaczęła się starać o erygowanie w Zofiborze parafii. Pisano liczne listy z prośbami do biskupa. Jednak władze kościelne nie mogły zrobić zbyt wiele bez zgody władz carskich. Klimat był mocno niesprzyjający do powstania nowej parafii rzymsko-katolickiej. Nie wiadomo, kto wyżej postawiony orędował za tą ideą i użył swych wpływów, aby przekonać władze carskie - niewykluczone, że brała w tym udział sama św. Zofia - i w przededniu I wojny światowej wydano zgodę na utworzenie nowej parafii.

Było to coś niespotykanego na tym terenie i w tym czasie.

## Polichromia za worek zboża i jajka

Pierwszym proboszczem został ks. Franciszek Łukaszewski. Sprawował swój urząd bardzo długo, bo aż do pierwszych lat II wojny światowej, kiedy to schorowanego kapłana zastąpił ks. kanonik Józef Kobyliński. Była to bardzo ciekawa postać, zasługująca na osobny esej. Wspomnę tylko o tym, że wśród swych dobrych znajomych miał takich malarzy jak Felicjan Szczęsny Kowarski, jeden z czołowych polskich twórców międzywojnia. I to właśnie jego poprosił o wykonanie projektu fresków na ścianach zofiborskiego kościoła. Kowarski spełnił prośbę proboszcza i 1942 rozpoczęły się prace - Kowarski nie wykonywał malowideł całkowicie sam - pomagali mu jego studenci Zofia Iwicka i Teofil Kuźmowicz. Cała ta sytuacja nie miałaby zapewne miejsca, gdyby nie czas okupacji - Zofibór był idealnym miejscem do ukrycia się na czas zawieruchy wojennej a do tego do zarobienia paru groszy na skromne utrzymanie. I tak to za parę koszy jajek i worków zboża oraz ziemniaków darowanych malarzom przez miejscową ludność, w Zofiborze powstały malowidła klasy światowej. Trudno powiedzieć, czy freski na ścianach istniały w pierwszym kościele, który spłonął w 1791 r., dokumenty nic o tym nie wspominają. Jednak ten typ zdobienia był typowy dla kościołów barokowych.

## Oprócz Zofiboru to tylko Wawel...

Takim sposobem Zofibór stał się tłem bardzo ciekawej okupacyjnej historii miłosnej. Zofia i Teofil pobrali się po wojnie. Mieszkali w Warszawie, a potem w Tucholi. Do końca życia ks. Kobylińskiego przyjaźnili się z nim i korespondowali. Po wojnie odwiedzali również kilkukrotnie Zofibór i Domaszewnicę.

Nie będzie to przesada, jeśli napiszę, ze freski z Zofiboru to tej klasy sztuka, co część wystroju Wawelu - ponieważ Kowarski również tam malował plafony. Oprócz tych widocznych współcześnie istniały jeszcze malowidła na suficie przedstawiające Ducha Świętego. Zostały niestety zamalowane podczas remontu kościoła w latach 70. zeszłego wieku.

Kościół w Zofiborze widział wiele w czasie swego długiego istnienia. Lipy szumiące wokół niego pamiętają jeszcze dominikanów. Jedno nie zmieniło się do dziś - z jego ścian spoglądają na wiernych św. Dominik i św. Zofia i zanoszą ich ciche prośby tam, gdzie trzeba.

*Monika Gołoś*

REG

**W skład parafii Zofibór wchodzą**
**wieś Zofibór, Domaszewnica, Kolonia Domaszewnica, Kolonia Domaszewska, Wólka Domaszewska, Świderki, Szczygły Górne i Stanisławów.**

**Koniecznie, oprócz polichromii Kowarskiego, koniecznie trzeba obejrzeć:**

- **w ołtarzu głównym obraz Matki Bożej w typie Eleusa pędzla znanego lubelskiego malarza z początków XVII wieku Stanisława Szczerbica,**
- **na ścianie nawy XVIII-wieczny obraz św. Dominika Guzmana,**
- **w ołtarzu bocznym, dość podobny do poprzedniego, obraz św. Dominika,**
- **na ścianie obraz św. Wincentego Ferrera, jednego z najpopularniejszych świętych Zakonu Kaznodziejskiego, najpewniej XVIII-wieczny.**

**Świątynia wybudowana w 1854 roku określana jest jako barokowa, ale w obecnym kształcie wydaje się to odnosić do wyposażenia wnętrza niż bryły zewnętrznej.**

eprasa.pl ff54981395

Jak książę Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1832) wyszedłszy na durnia przeniósł się do Puław (cz. II)

# Afera Dogrumowej - kompromitacja familii Czartoryskich

**Jakim cudem przecięły się drogi najatrakcyjniejszego dżentelmena Rzeczypospolitej i podstarzałej holenderskiej prostytutki? Czy rzeczywiście ktoś planował w Warszawie zamach na króla albo niektórych arystokratów? Dlaczego wreszcie Adam Kazimierz Czartoryski za najrozsądniejsze uznał wyprowadzenie się z Warszawy do Puław?**

Książę Adam Kazimierz był największym przegranym całej historii z fałszywymi oskarżeniami. Zrezygnował z komenderowania Szkołą Rycerską, na dłuższy czas usunął się z Warszawy. Był potem jeszcze posłem z Lubelszczyzny na Sejm Czteroletni, jednak afera Dogrumowej pozostała plamą na jego, nieskazitelnej wcześniej, reputacji

Adam Kazimierz Czartoryski i jego żona Izabela z Flemingów swój czas dzielili między zagraniczne podróże i pobyty w Warszawie. Najczęściej można ich było spotkać w Pałacu Błękitnym na Senatorskiej, moda, standard społeczny i obyczaj wymagały jednak, by tak znakomita para posiadała też ziemską rezydencję. W 1771 r. małżonkowie zaczęli urządzać się w Powązkach pod Warszawą. Kilka okazałych budynków, potwornie kosztowny ogród arkadyjski (wykładane marmurem „stajenki" dla „pasterek", szemrzące strumyki pełne rybek, które trzeba było codziennie wymieniać, bo zdychały z braku tlenu itd.) - było gdzie przyjmować gości. Nawet król bywał na przedstawieniach teatralnych, w których rada grywała nawet pani domu.

## Z Powązek do Puław

Po 1780 roku jednak Czartoryscy praktycznie porzucili Powązki (kompletnie zniszczone zostały w czasie powstania 1794 roku) i przenieśli swoją rezydencję do Puław. Powody były dwa. Pierwszy z nich to tragiczna śmierć najstarszej córki Teresy, której sukienka zapaliła się od kominka w Pałacu Błękitnym i dziewczynka doznała makabrycznych poparzeń, od których kilka dni później zmarła. Księżna straciła serce do Warszawy i Powązek, które wywoływały w niej straszne wspomnienia. Drugi powód był natury politycznej. Książę generał, cieszący się opinią najlepiej wykształconego, najrozsądniejszego i najprzystojniejszego dżentelmena epoki wdał się w kompletnie idiotyczną aferę z podstarzałą prostytutką w roli głównej i przypłacił ją dobrą reputacją. Uznał jednak, że na jakiś czas najlepiej będzie, kiedy wyniesie się z Warszawy i potrzyma na uboczu. Zyskały na tym Puławy.

## Średnio piękna awanturnica

Maria Teresa Dogrumowa była holenderską awanturnicą, która sama przedstawiała się jako baronówna z pochodzenia, najpewniej jednak nie była to prawda. Wydaje się, że jej głównym źródłem utrzymania było dotrzymywanie towarzystwa panom. Mimo że nie była nadzwyczajnej urody, na jej usługi był duży popyt. Kiedy jednak spostrzegła, że czas w jej fachu nie jest największym sojusznikiem, spróbowała znaleźć mecenasów i sponsorów, knując dość dziwaczną intrygę.

## W słodkiej stanisławowskiej Warszawie

Pierwszy jej pobyt w Warszawie w 1767 r. był dość krótki i mało owocny - zamożni panowie znajdowali sobie znacznie bardziej godne uwagi obiekty pożądania. Po jakimś czasie wyjechała do Rosji, skąd powróciła jako żona majora tamtejszego wojska. Zyskała sobie pewną popularność zwłaszcza u młodszego pokolenia arystokracji. Jej promotorem okazał się też być rosyjski ambasador Stackelberg. Kręcąc się przy nim, dotarła do uszu Fryderyka Moszyńskiego, jednej ze znaczących postaci na królewskim dworze. Za jego pośrednictwem przekazała władcy sensacyjną wiadomość.

## Zamach na króla!

Na zaaranżowanej audiencji oświadczyła Stanisławowi Augustowi, że wie o spisku, jaki na jego życie zawiązali magnaci z Adamem Kazimierzem Czartoryskim na czele. Król nie uwierzył w żadne słowo, uznał jednak, że babsko historię opowiada mu w dobrej wierze i za okazaną troskę dał jej nawet dość ciężką sakiewkę (był skłonny do takich gestów, to były publiczne pieniądze, a ilość jego własnych długów była większym zmartwieniem dla jego wierzycieli...). Na jakiś czas Dogrumowa dała sobie spokój, ale przy kolejnych kłopotach finansowych powróciła do sprawdzonego konceptu.

## Oto fiolka z trucizną!

Na sejmie grodzieńskim w 1782 roku do swojej opowieści przekonała kamerdynera królewskiego Franciszka Ryxa. Pokazywała mu nawet fiolkę z rzekomo trującym proszkiem, który otrzymać miała od Czartoryskiego, Franciszka Ksawerego Branickiego i Antoniego Tyzenhauza, a który miał posłużyć do zgładzenia monarchy. Dwaj pierwsi byli to w tym momencie zadeklarowani przeciwnicy polityczni króla, trzeci zaś odpowiadał za jego interesy finansowe na Litwie, więc też mógł mieć motywy. Mimo to nikt nie uwierzył w żadne słowo, historia nie trzymała się kupy. Dogrumowa jednak nie rezygnowała: łapała za guzik każdego, kto był gotów jej słuchać, pokazywała list od kochanka, w którym były jakieś niejasne uwagi o zleceniu, jakie miała wykonać. Dopytywana przez odpowiadającego za królewskie bezpieczeństwo generała Komarzewskiego oświadczyła nawet, że jest kochanką Tyzenhauza i stąd jego szczególne do niej zaufanie. Na wszelki wypadek wzmocniono straże. Dużym

**Żyjąc nieuczciwie ze zdradzania i oszukiwania ludzi, wielorakie pełniąc przestępstwa, z których jej się sposobność jakowego zysku podawała, na koniec przedsięwziąwszy niegodziwy sposób korzyści ze zmyślania różnych fałszywych powieści i potwarzy, a mieszając najzacniejsze osoby – pisała Gazeta Warszawska w 1785 roku.**

**Jedynym człowiekiem w Warszawie, który uwierzył Dogrumowej był książę Adam Kazimierz Czartoryski.**

jak na siebie rozsądkiem wykazał się dopiero król, który całą historię wyśmiał, a babę kazał pogonić na cztery wiatry.

## Fałszywe oskarżenia i kiepscy detektywi

Rozczarowana ale i rozeźlona intrygantka swój gniew skierowała przeciw tym, których do tej pory próbowała „ostrzegać". Narodziła się nowa wersja trucicielskiego spisku. Tyle że tym razem Czartoryski nie miał truć, a sam być ofiarą otrucia i to przez Ryxa i Komarzewskiego właśnie. Rzecz była ewidentnie groteskowa i trudno dociec, jakimi drogami szły myśli księcia generała, że w całą to bzdurę uwierzył (albo przynajmniej sprawiał takie wrażenie). Przeprowadził nawet test: przyniesiony przez Dogrumową proszek dał psu. Zwierzak z punktu zdechł i na tej podstawie całą sprawę uznano za poważną. Adam Kazimierz zrobił następny krok: doprowadził do spotkania oskarżycielki z Ryxem. Za kotarą ustawił swojego zacnego kolegę Stanisława Kostkę Potockiego i kochanka Dogrumowej, angielskiego kupca Taylora. Cwaniara poprowadziła rozmowę tak, że odpowiednio nastawiony słuchacz mógł odnieść wrażenie, że faktycznie dotyczy ona zbrodniczego planu. W pewnym momencie Potocki wyskoczył zza kotary z pistoletem, sterroryzował Ryxa i pod lufą powlókł do pałacu siostry Czartoryskiego, Izabeli Lubomirskiej. Stamtąd kamerdyner trafił do aresztu na Zamku. Komarzewski na ochotnika chciał do niego dołączyć, ale król mu tego zabronił.

## Najgłośniejszy proces stanisławowskiej Warszawy

Konsekwencją była seria pozwów, jakie złożyli przeciw sobie uczestnicy całej komedyjki. Czartoryski oskarżył Ryxa i Komarzewskiego o spisek mający na celu otrucie, ci księcia generała o potwarz i napaść, Potocki I Taylor zmagali się z zarzutem napaści i uwięzienia, przed sądem stanęła też Dogrumowa. Problem był ze znalezieniem sędziów, bo nikt z tą absurdalną sprawą nie chciał mieć nic wspólnego. Z każdą sesją coraz bardziej było dla wszystkich jasne, że cała historia jest zmyśleniem aferzystki, która odwoływała oskarżenia, motała się w zeznaniach, plotła od rzeczy. Komarzewskiego uniewinniono dość szybko, Ryx musiał tłumaczyć się nieco dłużej. Oskarżenia przeciw niemu, nie szczędząc potężnych sum pieniędzy, uparcie popierali wszyscy przeciwnicy króla, widząc w tym oręż polityczny. Drukarnie produkujące pisma i paszkwile promujące punkt widzenia obydwu stron pracowały pełną parą. Cała historia wzbudzała też ogromne zainteresowanie za granicą: Warszawa była areną różnych gier interesów publicznych i prywatnych, Rosjanie, Austriacy i Prusacy nie mogli przepuścić okazji, żeby coś przy tej okazji ugrać.

## Wygrały tylko Puławy

W końcu wiosną 1785 roku zapadł wyrok. Był on jedynym możliwym: kamerdynera uniewinniono, Potockiego uniewinniono, Taylora zamknięto na pół roku, Dogrumową wreszcie kazano wychłostać, napiętnować jako oszustkę i zamknąć w więzieniu. Największymi przegranymi okazali się jednak Czartoryscy. To, że księciu kazano zapłacić grzywnę by to absolutny drobiazg. Gorzej, że Adam Kazimierz i Izabela Lubomirska wyszli na naiwnych sojuszników dość prymitywnej oszustki. Oboje poważnie obrazili się na Warszawę, która była sceną ich widowiskowej porażki. Lubomirska wyjechała za granicę, Czartoryski zaś wyniósł się do Puław, które od tej pory stały się główną siedzibą rodu.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl ff54981395

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Awantura o Dawida. Górnik oddał talent Widzewowi

**Dawid Tkacz nie jest już piłkarzem Górnika. Wychowanek zielono-czarnych wybrał ekstraklasowy Widzew. - Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu dowiedziały się z mediów społecznościowych - żalili się działacze łęczyńskiego klubu.**

Fot.Górnik Łęczna

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym klubem. Tak też się stało. Dawid Tkacz postawił na ekstraklasowy Widzew Łódź

### Dowiedzieli się z mediów społecznościowych

Kontrakt młodego pomocnika kończył się 30 czerwca br. Przedstawiciele klubu z Łęcznej przekonują, że zaproponowali swojemu wychowankowi nową umowę już w grudniu 2022 roku.

„Strony szybko doszły do porozumienia w kwestiach dotyczących warunków kontraktu z wychowankiem klubu. Kością niezgody i kwestią, która przeciągała finalizację umowy była kwota odstępnego, na którą nalegał menadżer reprezentujący interesy Dawida. Klub nie był w stanie zgodzić się na zaproponowaną przez drugą stronę, zbyt niską w ocenie Klubu, kwotą odstępnego, za którą Dawid mógłby zmienić w przyszłości barwy klubowe" - czytamy w oświadczeniu Górnika, opublikowanym na stronie internetowej klubu.

Kontrakt 18-latka dobiegał końca, więc ten mógł zgodnie z przepisami negocjować i podpisać umowę z innym klubem. Tak też się stało.

- Wyrażamy głębokie rozczarowanie faktem, że o testach medycznych Dawida Tkacza władze klubu oraz dział sportowy na czele z dyrektorem sportowym i pierwszym trenerem dowiedzieli się z mediów społecznościowych. Uważamy, że jako cała społeczności klubu przez lata staraliśmy się wpajać Dawidowi zupełnie inne wartości opierające się przede wszystkim na szacunku do innych ludzi oraz Klubu, którego jest wychowankiem - brzmiał komunikat z 12 czerwca.

### „Wielka sprawa"

Zakontraktować młodzieżowego reprezentanta Polski postanowił ekstraklasowy Widzew. Oficjalnie poinformowano o tym dzień po publikacji komunikatu na stronie Górnika, w którym działacze sygnalizowali pretensje do młodego gracza.

- Zdecydowałem się nie przedłużać swojego kontaktu w Górniku ponieważ chce spróbować swoich sił w Ekstraklasie. Czuje się na to gotowy - wyjaśnił Dawid Tkacz powody swojej decyzji, cytowany przez klubowe media Górnika.

Z nowym klubem lewonożny ofensywny pomocnik związał się dwuletnim kontraktem z możliwością przedłużenia o kolejny rok.

- To dla mnie wielka sprawa, że trafiłem do tak wielkiego klubu. Widzew to duży klub z bogatą historią i wspaniałymi kibicami - powiedział nastolatek, cytowany tym razem na stronie internetowej łódzkiego klubu.

Dawid Tkacz ma za sobą przełomowy sezon. Nastolatek wystąpił w 35 meczach Górnika, w których strzelił pięć goli. Zadebiutował też w reprezentacji Polski U-18, wcześniej był częścią drużyny biało-czerwonych U-17. W sezonie 2021/2022 jako pierwszy z rocznika 2005 zadebiutował na boiskach piłkarskiej Ekstraklasy.

### Kadra się uszczupliła

Wcześniej z Górnikiem pożegnał się Serhij Krykun. Kontrakt 26-letniego skrzydłowego z zielono-czarnymi dobiegł końca, a Ukrainiec wybrał ekstraklasowego Piasta Gliwice. Był on jednym z kluczowych piłkarzy „Górników" w ostatnim sezonie. W Łęcznej spędził trzy lata.Po roku gry w zielono-czarnych z klubem rozstał się Viktor Łychowydko. 31-latek zaliczył w ubiegłym sezonie 28 występów w Górniku, w których strzelił jednego gola. Ukraiński obrońca 20 razy wychodził na boisko w podstawowym składzie zielono-czarnych.

W kolejnym sezonie barw „Górników" nie będą reprezentować pomocnicy Szymon Lewkot, i Patryk Pierzak oraz napastnik Hubert Sobol, którzy po wypożyczeniach wrócili do swoich klubów.

*Dominik Smagała*

# Michał Piros za Mariusza Pawlaka

**Jeszcze kilka dni temu zespół Wisły Grupa Azoty Puławy miał szansę na awans do I ligi. Ekipa przegrała półfinał barażowy ze Stomilem Olsztyn. Jak się okazało był to ostatni mecz w roli trenera Mariusza Pawlaka. Jego miejsce zajął Michał Piros.**

Michał Piros zastąpił Mariusza Pawlaka na fotelu trenera Wisły Grupy Azoty Puławy

Szkoleniowiec odszedł z klubu po 3,5-letniej pracy wraz z z końcem obowiązującego kontraktu. Trener Pawlak dołączył do Wisły 6 listopada 2019 roku, podejmując się trudnego zadania wydostania z trzeciej ligi i powrotu na szczebel centralny. W pierwszym sezonie ambitne plany pokrzyżowała pandemia i przedwczesne zakończenie rozgrywek. W kolejnym trener wraz z zespołem nie pozostawił już złudzeń i w kapitalnym stylu wygrał ligę na kilka kolejek przed końcem rozgrywek.

W pierwszym sezonie drugiej ligi nasi pewnie utrzymali się na tym szczeblu rozgrywek, zajmując na koniec sezonu 11 lokatę. W obecnej kampanii do końca wybrańcy popularnego „Cygana" liczyli się w walce o awans do Fortuna 1. ligi, przegrywając dopiero w barażach z olsztyńskim Stomilem.

W sumie trener Pawlak poprowadził zespół w 114 meczach, na które złożyło się 62 zwycięstwa, 22 remisy i 30 porażek. „Dziękujemy trenerze za wiele lat współpracy i zaangażowania w rozwój naszego klubu. Na długo w pamięci pozostaną nam derbowe zwycięstwa z Motorem, piękne widowisko na Cichej w Chorzowie, czy wygrana z pewnie zmierzającą po awans Stalą Rzeszów. Dziękujemy za profesjonalizm i ambicję w codziennej, często trudnej, pracy. W imieniu całej społeczności życzymy powodzenia w dalszej karierze! Do zobaczenia!" - czytamy w komunikacie.

Nowym trenerem Wisły Grupa Azoty został Michał Piros. 38-letni szkoleniowiec przychodzi do Puław z Legionovii Legionowo, którą poprowadził w 113 meczach.

Michał Piros pomimo młodego wieku ma już 15-letnie doświadczenie trenerskie. Przez ostatnie trzy lata prowadzil samodzielnie Legionovię, w każdym z sezonów walcząc o awans do II ligi. W sezonie 2020/2021 uplasował się na trzecim miejscu, a w dwóch kolejnych zakończył rozgrywki na drugiej lokacie. W tym zakończonym w weekend musiał uznać wyższość ŁKS-u II Łódź. Odniósł 61 zwycięstw, 25 remisów i 19 porażek, co zaowocowało zdobyciem 208 punktów.

Piros uczestniczył w wielu stażach trenerskich w takich klubach jak: Hannover 96, Dinamo Zagrzeb, Birmingham City czy AS Roma. Trener jest także specjalistą przygotowania motorycznego. Aktualnie jest uczestnikiem jednego z kursów PZPN. Z naszym klubem związał się roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

### Puchar Polski z Hutnikiem

Znamy pary rundy wstępnej Fortuna Pucharu Polski w sezonie 2023/2024.

Wisła Grupa Azoty Puławy zagra przed własną publicznością z Hutnikiem Kraków. Starcie zostało zaplanowane na 9 sierpnia.

### Zaczynamy w lipcu

Inauguracja II ligi została zaplanowana na 22 i 23 lipca. W tym roku kalendarzowym zespoły rozegrał 20 kolejek. Ostatnia seria odbędzie się 2 i 3 grudnia.

*mp*

## Zagrają z trzecią drużyną ligi ukraińskiej

**Piłkarze Górnika do pracy wracają 22 czerwca (czwartek).**

Najpierw zielono-czarni będą trenować na swoich boiskach, by 3 lipca wyjechać na zgrupowanie do Kielc, które potrwa dziewięć dni. Jeszcze przed wyjazdem zagrają pierwszy sparing z Motorem Lublin.

Na wyjazdach Górnik zmierzy się z rumuńskim FC Voluntari i izraelskim Hapoelem Beer Szewa. Ostatnim meczem kontrolnym, już w Grodzie Dzika, ma być potyczka z Zorią Ługańsk. To trzecia drużyna poprzedniego sezonu ligi ukraińskiej, która przystąpi w bieżącej kampanii do eliminacji do Ligi Europy.

**PRZYGOTOWANIA GÓRNIKA**

22 czerwca: powrót do treningów
23 czerwca: testy sprawnościowe
1 lipca: Górnik Łęczna – Motor Lublin (w Łęcznej)
3-11 lipca: obóz w Kielcach
6 lipca: Górnik Łęczna – FC Voluntari (w Kielcach)
10 lipca: Hapoel Beer Szewa – Górnik Łęczna (w Rącznej, Cracovia Training Center)
17 lipca: Górnik Łęczna – Zoria Ługańsk (w Łęcznej)

*dsm*

## Tak będzie wyglądać II liga

**Znamy zespoły, które będą rywalizować w nowym sezonie z ekipą Wisły Grupa Azoty Puławy.**

W stawce będą spadkowicze z I ligi: Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Częstochowa oraz zespoły beniaminków: Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola oraz ŁKS II Łódź.

**Zespoły w II lidze w sezonie 2023/2024**

Chojniczanka Chojnice, Sandecja Nowy Sącz, Skra Warszawa, GKS Jastrzębie, Hutnik Kraków, KKS Kalisz, Kotwica Kołobrzeg, Lech II Poznań, Olimpia Elbląg, Pogoń Siedlce, Radunia Stężyca, Stomil Olsztyn, Wisła Puławy, Zagłębie II Lubin, Polonia Bytom, Olimpia Grudziądz, Stal Stalowa Wola.

*mp*

## Zaczną w poniedziałek

**Piłkarze Wisły przebywają na urlopach.**

Pierwsze zajęcia w okresie przygotowawczym mają odbyć 26 czerwca.

*mp*

REG

eprasa.pl ff54981395

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Cracovia II 1:5 (1:2)Jaka runda taki i ostatni mecz

# Koniec sezonu, ale co dalej?

**Orlęta kiepsko zakończyły kiepski sezon. Pierwszy kwadrans nie zwiastował wysokiej porażki, potem jednak rywale wykazali się zabójczą skutecznością. W Radzyniu chyba wszyscy są zadowoleni, że sezon się skończył, przyszłość jednak rysuje się na tę chwilę w dość ciemnych kolorach.**

Już przed meczem rozstrzygnięta była kwestia zajęcia przez Orlęta trzeciego miejsca w klasyfikacji Pro Junior System, więc biało-zieloni zagrali w składzie na ten moment zbliżonym do optymalnego.

Pierwszy kwadrans mógł się podobać, zabrakło tylko goli dla gospodarzy. Potem rywal się otrząsnął i dość łatwo zdobył dwa gole. Miejscowi ambitnie zaatakowali i przyniosło to efekt w postaci gola Arkadiusza Maja zdobytego po koronkowej akcji. W drugiej połowie Cracovia przejęła inicjatywę a Orlęta wyraźnie opadły z sił. Wynik 1:5 można uznać za zbyt wysoki, ale nie ulega wątpliwości, że rywal był tego dnia lepszy.

### Pożegnanie Kamyka

Sobotnie spotkanie było setnym występem w biało-zielonych barwach Szymona Kamińskiego. Pochodzący spod Łukowa stoper i obrońca przez kilka lat był podporą drużyny, wiele razy decydował o wyniku (jak choćby w meczu ze Stalową Wolą w 2021 roku, kiedy strzelił dwa gole na wagę utrzymania w lidze!) Wiele wskazuje na to, że był to jednocześnie ostatni mecz „Kamyka" w Orlętach. Parol na niego zagięło Podlasie, które buduje jeszcze silniejszą drużynę na przyszły sezon a organizacyjnie i finansowo sąsiad zza miedzy ma w tej chwili znacznie więcej argumentów.

### Bardziej odbudowa niż przebudowa

Powiedzieć, że Orlęta w przerwie letniej czeka przebudowa - to nic nie powiedzieć. Łatwiej wymienić tych, którzy zostają: legendy drużyny Patryk Szymala i Karol Rycaj, ważny kontrakt mają Adrian Duchnowski, Igor Szczygieł, Mateusz Obroślak. Sytuacja wielu innych zawodników jest niejasna: ciągle wyleczyć nie mogą się Przemysław Koszel i Piotr Zmorzyński. Mało prawdopodobne jest pozostanie nad Białką Michała Kobiałki, który układa sobie sprawy życiowe w okolicach Warszawy. Paweł Chaliadka rozważa powrót na Białoruś, Arkadiusz Maj z Sosnowca jest tylko wypożyczony, Piotrek Kuźma chętnie spróbował by sił w innym klubie, Arek Korolczuk też ponoć przemyśliwuje o rozwoju w innych dziedzinach niż piłka trzecioligowa.

### Łódź bez sternika

I na koniec - choć to przecież bardzo ważne - nie wiadomo, kto za tą przebudowę/odbudowę się zabierze. Nie będzie to Paweł Babiarz. Mimo kiepskich wyników zdobył sobie sympatię i szacunek piłkarzy. Uznano dość powszechnie, że szkoleniowiec rodem spod Tomaszowa musiał pić piwo, którego kto inny nawarzył. Na tą chwilę wszystko wskazuje, że Babiarz planuje skoncentrować się na prowadzeniu rodzinnego biznesu hotelarskiego, fach trenerski traktując tylko jako coś dodatkowego. Zwykle kiedy Orlęta miewają takiej natury kłopoty wielu rozgląda się za etatowym strażakiem Damianem Pankiem leczy podobno i on, mimo rozwiązanego kontraktu w Huraganie Międzyrzec, ponoć nie jest specjalnie wyrywny do objęcia sterów na Warszawskiej.

*Zbigniew Smółko*

**Orlęta Radzyń Podlaski - Cracovia II**
**1:5 (1:2)**

**gole:** Maj 44 - Bociek 16, Strózik 29, 89, 90, Doba 66
**Orlęta:** Maksymowicz – Błasik (46 Szczygieł), Duchnowski, Chaliadka (74 Kuźma), Żukowski (74 Zając) – Madembo (84 Walków), Kamiński, Skrzyński, Obroślak (74 Roguski), Rycaj – Maj.
**Cracovia:** Hamulewicz - Mróz, Kociołek, Konieczny (68 Ziewiec), Bociek - Doba, Nowicki (54 Pieńczak), Ożóg, Gut, Wojtysko (77 Tkaczuk) - Strózik
**Żółte kartki:** Ożóg, Gut, Wojtysko.
**Widzów:** 100

# Udany sezon ekipy „Renia". Skończyli z punktem

**Piłkarze z Białej Podlaskiej mają już wolne. Ci, którzy powątpiewali w słuszność dania szansy najmłodszemu trenerowi w historii - Arturowi Renkowskiemu, mogą przeprosić. Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze.**

Fot.Gerard Maksymiuk

Bialczanie postawili kropkę nad „i". Podlasie wywalczyło piąte miejsce w III lidze

Nasi postawili kropkę nad „i" w starciu z Unią Tarnów. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Bialczanie po niespełna 120 sekundach wygrywali. Marcin Pigiel dograł po ziemi do Artura Balickiego, a ten dopełnił formalności. Gospodarze walczący o utrzymanie wyrównali w końcówce pierwszej połowy. Po kontrze 4:3 wycofana piłka dotarła do Bartosza Bisia, a ten huknął po długim rogu w okienko.

W 58. minucie nasi mieli ponownie powody do zadowolenia. Akcja była niemal kopią ten z 2 minuty. „Ablo" asystował, a „Bali" zdobył swojego szóstego gola w rundzie. Gdy wydawało się, że nasi dowiozą korzystny wynik, w drugiej minucie doliczonego czasu gry wyrównał Wiktor Putin, który skończył podanie z prawej strony. Dla 25-latka pochodzącego z Chersonia to siódme trafienie w sezonie. Co ciekawe, jego ojciec ma na imię Władimir. To całkowicie inny człowiek od potwora z Moskwy.

- Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando rywali. Byli zespołem lepszym. Po zmianie stron to my dyktowaliśmy warunki gry. Skończyło się podziałem punktów, czyli osiągnęliśmy swój cel. Przypieczętowaliśmy sukces, jakim jest piąte miejsce na koniec sezonu - mówi Artur Renkowski.

25-letni trener Podlasia podkreśla, że zespół osiągnął wynik ponad stan. - Przed startem rozgrywek wszyscy wzięliby taką lokatę w ciemno. Nikt nie zakładał, że będzie tak przyjemnie. Zrobiliśmy bardzo dobry wynik - dodaje.

**Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska**
**2:2 (1:1)**

**Bramki:** Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
**Podlasie:** Misztal - Salak, Chyła (55` Kozłowski), Podstolak, Nojszewski, Pigiel, Andrzejuk, Bahonko, Lepiarz (75` Szatała), Kurowski (80` Kot), Balicki.
**Żółta kartka:** Bahonko.

### Już na urlopach

Zawodnicy Podlasia zakończyli sezon. Gracze Renkowskiego otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym do nowego sezonu spotkają się 6 lipca.

*mp*

# On nie ma dość. 40-te urodziny spędzi na boisku!

**Ważny zawodnik zostaje w Podlasiu Biała Podlaska. Właśnie podpisał nową umowę na sezon 2023/2024.**

Rafał Misztal jest wychowankiem Olimpii Warszawa. W CV ma grę w takich klubach jak: Świt Nowy Dwór Mazowiecki, GKS Bełchatów, Jagiellonia Białystok, Hetman Zamość, Widzew Łódź, Dolcan Ząbki, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczanka Chojnice, Pogoń Siedlce.

Rafał Misztal nadal będzie strzegł bialskiej bramki

Przed kończącym się sezonem przeniósł się do Podlasia Biała Podlaska, stając się podstawowym bramkarzem. W rozgrywkach o punkty wystąpił w 32 spotkaniach (2880 minut). Tylko raz ustąpił miejsca Michałowi Nosowi w starciu z Lublinianką Lublin. Co ciekawe, jego klubowy kolega jest od niego młodszy o... 20 lat.

39-latek oprócz roli bramkarza jest również szkoleniowcem golkiperów w grupach młodzieżowych Podlasia oraz drugim zespole biało-zielonych, który wywalczył awans do Klasy Okręgowej. Rafał swoje 40. urodziny będzie obchodził 10 kwietnia. To oznacza, iż okrągłą rocznicę narodzin będzie obchodził na boisku.

*mp*

REG

# Po meczu z KS-em Wiązownica zdał sprzęt i opuścił Podlasie

**W ostatnim spotkaniu o punkty w zespole z Białej Podlaskiej zabrakło ważnej postaci.**

Filip Arak zakończył przygodę z Podlasiem. 20-latek wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty w meczu z KS-em Wiązownica (3:2). Następnie zdał sprzęt i opuścił Białą Podlaską. Wiosną wystąpił w 13 bojach o punkty (1123 minuty). Zdobył trzy gole, obejrzał pięć żółtych i dwie czerwone kartki.

- Filip dostał wolne na prośbę Polonii Warszawa. To klub, z którego został wypożyczony do naszej ekipy. „Czarne Koszule" wkrótce rozpoczynają przygotowania do nowego sezonu w pierwszej lidze. Nasz były gracz dostał wolne, by nabrać siły i powalczyć o miejsce w składzie drużyny ze stolicy - mówi Artur Renkowski, trener Podlasia.

Filip Arak wrócił do Polonii

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 34. KOLEJKI**

Orlęta - Cracovia II 1:5
Bramki: Maj 44` - Bociek 16`, Strózik 29`, 89`, 90`, Doba 66`.
Unia - Podlasie 1:1
Bramki: Biś 40`, Putin 90+2` - Balicki 2`, 58`.
Wisła - Avia 0:4
Bramki: Rak 7`, 69`, Wódz 86` (s), Kompanicki 90`.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: P. Lisowski 19`, Mucha 27`, Strzeboński 53` - Aleison 2`, Galara 60`, 89` (k), Wiktor 68`.
Wisłoka - Podhale 2:3
Bramki: Radwanek 21`, 83` - Antkowiak 55` (k), 60`, Rubiś 84`.
Chełmianka - KSZO 1:0
Bramka: Piekarski 64` (k).
KS Wiązownica - Sokół 1:1
Bramki: Surmiak 21` (k) - Twardowski 85`.
Lublinianka - Stal 0:5
Bramki: Książek 16`, Duda 47`, Filipczuk 71`, 81`, Fedejko 76`.
Wieczysta - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. ŁKS Łagów został wycofany z rozgrywek po rundzie jesiennej.

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal Stalowa Wola | 34 | 74 | 72:27 |
| 2. | Avia Świdnik | 34 | 68 | 58:26 |
| 3. | Wieczysta Kraków | 34 | 67 | 75:35 |
| 4. | KSZO Ostrowiec Św. | 34 | 58 | 61:36 |
| 5. | Podlasie Biała Podlaska | 34 | 55 | 63:42 |
| 6. | Cracovia II Kraków | 34 | 54 | 69:48 |
| 7. | Wisłoka Dębica | 34 | 52 | 54:46 |
| 8. | Sokół Sieniawa | 34 | 48 | 57:65 |
| 9. | Czarni Połaniec | 34 | 47 | 47:58 |
| 10. | Podhale Nowy Targ | 34 | 45 | 59:47 |
| 11. | Orlęta Radzyń Podlaski | 34 | 43 | 44:63 |
| 12. | Chełmianka Chełm | 34 | 40 | 45:47 |
| 13. | Unia Tarnów | 34 | 40 | 43:66 |
| 14. | KS Wiązownica | 34 | 40 | 49:59 |
| 15. | Korona II Kielce | 34 | 39 | 63:58 |
| 16. | Wisła Sandomierz | 34 | 27 | 40:91 |
| 17. | Lublinianka Lublin | 34 | 23 | 43:92 |
| 18. | ŁKS Łagów | 34 | 37 | 27:63 |

**Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Z awansu cieszą się gracze Stali Stalowa Wola, a smucą ekipy: Lublinianki Lublin, Wisły Sandomierz, Korona II Kielce. Ponadto z ligi zostaną wycofane rezerwy Cracovii Kraków.**

*mp*

# Są spadkowicze i zespoły beniaminków

Przed zespołami Podlasia i Orląt nowy sezon. Z kim będą mierzyć się nasze ekipy?

Nowymi ekipami będą spadkowicze z II ligi: Siarka Tarnobrzeg oraz Garbarnia Kraków. Rolę beniaminków będą pełnić: Świdniczanka Świdnik (lubelskie), Star Starachowice (świętokrzyskie), Wiślanie Jaśkowice (małopolskie) oraz Cosmos Nowotaniec (podkarpackie).

*mp*

## Oni zagrają w II lidze

Znamy zespoły, które wywalczyły mistrzostwo III ligi i cieszą się z awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

W tym gronie są: Stal Stalowa Wola, Polonia Bytom, ŁKS II Łódź oraz Olimpia Grudziądz.

*mp*

eprasa.pl ff54981395

# Huragan nie pozostawił złudzeń. Bramka Radziszewskiego bezpośrednio z rożnego

**Ostatni mecz Damiana Panka w roli trenera Huraganu wypadł bardzo okazale. Międzyrzeczanie nie pozwolili na zbyt wiele swoim sobotnim przeciwnikom i pewnie pokonali Granit Bychawa 2:0.**

Paweł Radziszewski po raz kolejny znalazł sposób na Granit. W pierwszym meczu również strzelił bramkę

Bohaterem spotkania został kapitan Huraganu, który pierwszą z bramek strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Zawodnicy z Międzyrzeca Podlaskiego do Bychawy jechali z bagażem trzech porażek z rzędu, w których nie mogli zdobyć ani jednej bramki. Ostatnia kolejka pokazała całkowitą przemianę podopiecznych Damiana Panka, którzy od samego początku spotkania nie pozwalali na zbyt wiele gospodarzom. W 34. minucie objęli prowadzenie za sprawą Pawła Radziszewskiego, który strzelił bezpośrednio z rzutu rożnego.

Ten sam zawodnik podwyższył na 2:0 w 57. minucie i pewne było to, że Huragan przywiezie do Międzyrzeca Podlaskiego kolejny komplet punktów. Była to trzecia bramka Radziszewskiego w dwóch meczach z Granitem w tym sezonie. Teraz międzyrzeczan czeka przerwa międzysezonowa i powrót do zajęć pod okiem nowego trenera - Przemysława Sałańskiego.

**GRANIT BYCHAWA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Radziszewski 34`, 57`.

**Huragan:** Krasowski - Warda, Panasiuk, Komar, Storto (78` Moczulski), Mierzwiński (84` Lisniak), Łukanowski (89` M. Tkaczuk), Opolski (80` Sauchyk), Radziszewski (90`+2 Urbański), Pakuła (46` Czumer), Chmielewski.

**Żółte kartki:** Storto, Komar.

**Sędziował:** Artur Piórkowski (Lublin).

*rg*

**Damian Panek**
trener Huraganu

**Mecz pod naszą kontrolą**

**- Chcieliśmy zakończyć ten sezon miłym akcentem po ostatnich niepowodzeniach i zapewnić sobie udaną podróż do domu. Udało się. Pierwsza bramka Pawła Radziszewskiego piękna, ale najważniejsze, że udało się wygrać. Był to mecz z gatunku tych, podczas których nic nie mogło nam się stać, chociaż często w takich spotkaniach, gdzie mamy dużą przewagę w operowaniu piłką i stwarzanych sytuacjach, mogą przytrafić się indywidualne błędy, które skutkują utratą bramki. Na szczęście dzisiaj takich błędów się ustrzegliśmy i możemy mówić o pozytywnym zakończeniu tego sezonu.**

## IV LIGA gr. mistrzowska

**WYNIKI 10. KOLEJKI**
Start - Stal P. 2:1
Gryf - Motor II 4:2
Tomasovia - Lewart 0:0
Granit - Huragan 0:2
Stal K. - Świdniczanka 3:2

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Świdniczanka | 10 | 71 | 36:8 |
| 2. | Tomasovia | 10 | 62 | 17:8 |
| 3. | Start Krasnystaw | 10 | 53 | 17:18 |
| 4. | Stal Kraśnik | 10 | 51 | 20:16 |
| 5. | Stal Poniatowa | 10 | 50 | 15:13 |
| 6. | Motor II Lublin | 10 | 49 | 20:18 |
| 7. | Lewart Lubartów | 10 | 48 | 18:20 |
| 8. | Huragan | 10 | 47 | 9:18 |
| 9. | Gryf Gm. Zamość | 10 | 39 | 10:25 |
| 10 | Granit Bychawa | 10 | 34 | 13:31 |

## IV LIGA gr. spadkowa

**WYNIKI 10. KOLEJKI**
POM Iskra - Powiślak 2:3
Błękitni - Orlęta 2:2
Sparta - Opolanin 3:2
Kryształ - Bug 1:2
Grom - Górnik II 1:6

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Powiślak | 10 | 49 | 35:16 |
| 2. | Górnik II Łęczna | 10 | 40 | 34:11 |
| 3. | Opolanin Opole L. | 10 | 34 | 22:12 |
| 4. | Kryształ Werb. | 10 | 31 | 18:21 |
| 5. | Bug Hanna | 10 | 29 | 29:18 |
| 6. | Sparta Rejowiec | 10 | 28 | 18:25 |
| 7. | Iskra Piotrowice | 10 | 25 | 17:21 |
| 8. | Grom Różaniec | 10 | 23 | 18:41 |
| 9. | Orlęta Łuków | 10 | 22 | 25:23 |
| 10 | Błękitni Obsza | 10 | 11 | 9:37 |

# Legia uczci „setkę" Orląt. Mecze, turniej, msza, gala i bal!

**Już w czwartek rozpoczną się obchody 100-lecia Orląt Łuków. Atrakcji będzie co niemiara!**

W czwartek o godz. 17 czeka nas mecz seniorów. Orlęta podejmą Legię Warszawa. W ekipie ze stolicy mają wystąpić zawodnicy z pierwszej drużyny, która będzie w okresie przygotowawczym do nowego sezonu w Ekstraklasie.

Piątek to gry i zabawy dla dzieci i młodzieży z akademii Orląt. Na głównym boisku będzie okazja do wzięcia udział w konkurencjach, grach i zabawach wspólnie z rodzicami. Początek o godz. 14. O godz. 18 rozpocznie się uroczysta msza święta w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Odprawi ją ks. dr hab. Andrzej Kiciński profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Co ciekawe, duchowny jest byłym zawodnikiem Orląt!

W piątek o godz. 19.23 w sali w I LO im. Tadeusza Kościuszki rozpocznie się uroczysta gala związana z obchodami 100-lecia klubu. Z pewnością będzie okazja do podsumowania, odznaczenia ludzi, którzy oddali serce za Orlęta.

W sobotę o godz. 9 rozpocznie się turniej piłki nożnej zespołów złożonych z zawodników urodzonych w 2014 roku. W stawce znajdzie się 12 zespołów. O godz. 16 początek meczu oldboyów. Orlęta Łuków podejmą Legię Warszawa z wieloma gwiazdami piłki nożnej. A na deser bal w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Chabrowy".

**BILETY**
Bilet jednodniowy kosztuje 20 zł
Karnety na całe obchody są w cenie 50 i 100 zł

W cenie karnetu 50 zł znajdzie się klubowa smycz na 100-lecie Orląt

W cenie karnetu 100 zł znajdzie się smycz oraz specjalny szalik

**Kasa będzie czynna od godz. 15 w dniu meczu. Od poniedziałku do piątku można kupić bilety i karnety w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15 w godz. 8 - 15.**

*mp*

# Punkt na koniec

**Piłkarze z Łukowa zakończyli nieudany sezon.**

Podopieczni Macieja Sygi w ostatnim spotkaniu podzielili się punktami z najsłabszą drużyną w lidze - Błękitnymi Obsza. Padł wynik 2:2. Nasi w pierwszej połowie nie wykorzystali rzutu karnego, a konkretnie Szymon Łukasiewicz.

Przed sztabem budowa zespołu na grę w Klasie Okręgowej.

**BŁĘKITNI OBSZA - ORLĘTA ŁUKÓW 2:2 (1:1)**

**Bramki:** 19`, 85` - Jaworski 35`, Siemieniuk 70`.

**Orlęta:** Maciąg (46` Kuźma) - Bas (65` Mirga), Sowisz, Faye (46` Chojniak), Młynarczyk, Korol, Kierepka, Kiryło (65` Kłoda), Jaworski, Siemieniuk, Łukasiewicz.

# Były zawodnik Huraganu, Podlasia, Górnika w Ekstraklasie!

**Dominik Marczuk został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok, z którą związał się trzyletnim kontraktem.**

19-letni obrońca ostatnio występował w Stali Rzeszów. W minionym sezonie Fortuna I ligi zagrał w 17 meczach i zdobył dwie bramki. Międzyrzeczanin jest wychowankiem Huraganu, a jego pierwszym trenerem był Kamil Korniluk. Grał również w drużynach młodzieżowych Górnika Łęczna, TOP-u 54 Białą Podlaska. W seniorskiej piłce zadebiutował pod wodzą Przemysława Sałańskiego w Podlasiu Biała Podlaska.

*mp*

19-latek będzie występował w „Jadze" z numerem 7

# Paweł Bieliński nowym trenerem międzyrzeckiej Trójki

Od nowego sezonu na stanowisku trenera Trójki Międzyrzec Podlaski nastąpi zmiana. Po trzech latach nieprzerwanej pracy z drużyną seniorów Marcina Śliwę zastąpi Paweł Bieliński. Dotychczasowy trener będzie teraz pełnił wyłącznie funkcję prezesa klubu.

Nowy trener międzyrzeckiej Trójki przez ostatnie trzy lata był związany z PSG KPS Siedlce. Trenował tam przede wszystkim rezerwy tego klubu, z którymi występował w trzeciej lidze. Był także włączony do sztabu pierwszego zespołu. Drużyna PSG KPS II Siedlce w ubiegłym sezonie zajęła czwarte miejsce w I lidze mazowieckiej. W kadrze Trójki w połowie zakończonych niedawno rozgrywek pojawił się jeden z jego byłych podopiecznych - Michał Gołębiowski. Od nowego sezonu w Międzyrzecu mają pojawić się także inne nazwiska znane z występów w Siedlcach. Są to Karol Kubisz, Sebastian Soszyński i Piotr Truszkowski.

Rozmowy na temat zmiany trenera były prowadzone od dłuższego czasu. Jak zaznacza prezes Trójki, łączenie funkcji prezesa i trenera było bardzo trudne i przyszedł czas na zmiany.

Paweł Bieliński ostatni sezon spędził w rezerwach PSG KPS Siedlce

- Mocno te dwie funkcje absorbowały mnie czasowo. Jeśli rano zajmuję się dokumentacją, a wieczorem siatkówką, to niewiele czasu zostaje na wszelkie inne zajęcia w moim życiu. Kiedy więcej czasu poświęcałem dokumentom, mniej pozostawało chociażby na analizę przeciwnika. Kiedy w większym stopniu zajmowałem się siatkówką, zaniedbywałem sprawy związane z dokumentacją. Przyszedł czas, by trochę to odciążyć. Mam rodzinę, sporo obowiązków związanych również z moją pracą zawodową. Z drugiej strony, od dłuższego czasu mówiłem już, że nie będę łączył obu funkcji. Trwało to rok i w końcu udało się znaleźć osobę, która zastąpi mnie na stanowisku trenera. Liczę na to, że będzie to coś świeżego, nowego i będzie to dobra zmiana - powiedział prezes Trójki, Marcin Śliwa.

**Marcin Śliwa**
prezes Trójki Międzyrzec

**Trener ma pomysł**

**- Trener Bieliński pracował przez pewien okres w pierwszoligowym zespole. Miał przegląd treningów i uczył się pod dobrymi skrzydłami trenera Grabdy, później sam trenował zespół w trzeciej lidze, więc myślę, że jest to trener, który da sobie radę. Dostał zielone światło, jeśli chodzi o kadrę na przyszły sezon. Ja nie będę w to w ogóle ingerował. Ma pomysł, chce go realizować, więc będzie to robił po swojemu.**

*rg*
BIA

eprasa.pl ff54981395

Fot. Piotr Mareczko

- Posprowadzali się do nas ludzie z Lublina. Jeden założył agroturystykę przez płot, drugi mieszka z małymi dziećmi, kilka domów dalej mieszka pani z chorymi dziećmi. Dalej, mieszka pani z rozrusznikiem serca, która się również boi – przyznaje Jerzy Kuszyk

# W Starej Jedlance nie chcą masztu tak blisko domów

**GM. UŚCIMÓW: Mieszkańcy Starej Jedlanki sprzeciwiają się budowie masztu telefonii komórkowej, tam gdzie chce postawić operator sieci Play.**

Mieszkańcy miejscowości w gminie Uścimów wyrazili swój sprzeciw wobec planowanej inwestycji jaką jest budowa stacji bazowej telefonii komórkowej. Jak twierdzą, o zamiarach gminy, dowiedzieli się przypadkiem.

W tej sprawie wyszli przed swoje domy by okazać sprzeciw wobec inwestycji. „Nie chcemy sieci co zabija dzieci" – można było przeczytać na jednym z transparentów. - Ludzie byli na nie – twierdzi Jerzy Kuszyk, mieszkaniec gminy. I dodaje: - Posprowadzali się do nas ludzie z Lublina: Jeden założył agroturystykę przez płot, drugi mieszka z małymi dziećmi, kilka domów dalej mieszka pani z chorymi dziećmi. Dalej, mieszka pani z rozrusznikiem serca, która się również boi – przyznaje Jerzy Kuszyk.

## Mieszkańcy się boją, operator zapewnia

16 maja mieszkańcy spotkali się z przedstawicielami gminy oraz firmy P4 Sp. z o.o.

- Przedstawiliśmy obszerną informację dotyczącą planowanej inwestycji, w tym powodów, dla których jest realizowania – czyli zapewnienie niezbędnego zasięgu w okolicznym terenie, a także bezpieczeństwa eksploatacji tego rodzaju infrastruktury (niezależnie od jej lokalizacji) gwarantowanego przez powszechnie obowiązujące przepisy prawa – informuje Michał Ciach ze spółki P4.

W trakcie spotkania przedstawiono wszystkie „za" i „przeciw" budowie takowej stacji. A tych ostatnich nie było mało. Mieszkańcy zwrócili uwagę m.in. na zdrowotne aspekty powstania takiego masztu.

- Planowana lokalizacja tego masztu znajduje się między dwoma domami. Dosłownie to jest kilkanaście metrów. A ta okolica jest bogata dla turystów m.in. lasy i jeziora. Firma nas zapewnia, że ma wszystkie wyniki badań, z których wynika, że maszt nie będzie szkodliwy dla mieszkańców. Ale to też nie jest tak, że mieszkając pod taką wieżą życie będzie bezinwazyjne – mówi Joanna Mareczko, inicjatorka protestu.

- Stacja ta, tak jak każda inna (niezależnie od lokalizacji), zgodnie z obowiązującymi przepisami, bezpośrednio przed jej komercyjnym uruchomieniem, będzie podlegała obowiązkowym pomiarom pola elektromagnetycznego (PEM) w miejscach dostępnych dla ludności znajdujących się w otoczeniu stacji, realizowanym przez laboratorium akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji. Raport z takich pomiarów pola elektromagnetycznego stanowi obowiązkowy element zgłoszenia stacji bazowej do organu ochrony środowiska i jedynie w przypadku spełnienia wszystkich obowiązujących norm możliwe jest jej uruchomienie – przyznaje Michał Ciach.

Ostatecznie mieszkańcy zasugerowali grunty, które – w ich opinii – mogą spełniać oczekiwania spółki. W rozmowie ze „Wspólnotą Lubartowską" sekretarz gminy przyznał, iż taka jest jej rola, by wspierać mieszkańców. – Myślę, że firmie też zależy, żeby dogadać się z mieszkańcami. Na razie szukają nieruchomości – przyznał Radosław Szumiec (13 czerwca dop. red.).

Inwestor wystąpił do gminy o decyzję o warunkach zabudowy.

Fot. Piotr Mareczko

To w tym miejscu planowana jest budowa stacji bazowej. Z właścicielem działki nie udało nam się skontaktować

**Michał Ciach ze spółki P4**
**- Stacja ta przed jej komercyjnym uruchomieniem, będzie podlegała obowiązkowym pomiarom pola elektromagnetycznego (PEM) w miejscach dostępnych dla ludności znajdujących się w otoczeniu stacji**

**Pan Tomasz, który jest właścicielem agroturystycznego terenu**
**- Mam tę działkę od 15 lat. Codziennie jeżdżę 50 km do pracy w Lublinie. Mieszkam tutaj by nie mieć żadnych masztów**

## Dlaczego w Starej Jedlance?

„Jest to szczególna kategoria inwestycji realizujących określoną funkcję społeczną, do których należą obok infrastruktury telekomunikacyjnej m.in. takie obiekty jak drogi publiczne, linii energetyczne, czy infrastruktura służąca zaopatrzeniu ludności w wodę. W przypadku stacji bazowych ich cel publiczny wynika przede wszystkim z podstawowej funkcji jakie realizują, a więc zapewnienia łączności, w tym dostępu do tak podstawowych usług jak łączność głosowa, SMS/MMS, dostęp do internetu, możliwość realizacji połączeń na numery alarmowe czy lokalizacja w sytuacjach alarmowych" – czytamy w piśmie przesłanym do naszej redakcji (16 czerwca dop. red.).

Mieszkańcy są na „tak". Ale by ową inwestycję zlokalizowano w innym miejscu. Na pewno musi być to przynajmniej 500 metrów od zabudowań – tego oczekują. Ale z osiągnięciem konsensusu może być trudno. Dlaczego? Bo przedstawione przez mieszkańców tereny – zdaniem spółki - nie spełniają wymogów związanych z możliwością realizacji inwestycji.

- Przede wszystkim z uwagi na ich znaczące oddalenie od obszaru poszukiwań zakreślonego przez naszych inżynierów planowania radiowego – informuje przedstawiciel spółki P4.

Zatem docelową nieruchomością, na której może pojawić się maszt pozostaje jej „pierwotna" wersja. I tu pojawia się... brak zasięgu z jej właścicielem, z którym próbowaliśmy się skontaktować.

## Turystyka straci zasięg

O opinię zapytaliśmy jednak mieszkańców Starej Jedlanki. Negatywnie o planowanej inwestycji wypowiada się właściciel agroturystycznego terenu. – Mam tę działkę od 15 lat. Codziennie jeżdżę 50 km do pracy w Lublinie. Mieszkam tutaj by nie mieć żadnych masztów. Wszystkie pieniądze, które zarobiłem do tej pory, zainwestowałem w ten teren – przyznaje pan Tomasz.

Jak twierdzi, gdy powstanie wieża „po sąsiedzku" to jego plan o rozwinięciu turystycznej strony gminy legnie w gruzach. - Nie dopuszczam takiej myśli, że taki maszt powstanie. Tutaj przyjeżdżają ludzie z całej Polski, bo cenią sobie ciszę i spokój – przyznaje.

W podobnym tonie wypowiada się pan Marcin. - Skupili się na uświadamianiu faktu, że powstanie maszt, a nie na jego przeniesieniu. Nawet działki tanieją przy takiej inwestycji. Kilku sąsiadów wystawiło grunty na sprzedaż i mogą mieć teraz z tym problem – mówi w rozmowie z nami. I dodaje: - Nie sztuką jest przenieść to od nas i postawić komuś innemu pod dom.

- Przyjmiemy najostrzejszą formę protestu, jeśli będzie trzeba – puentuje mieszkaniec Starej Jedlanki.

*Konrad Sławiński*

LUB

eprasa.pl ff54981395

tuba ŁĘCZNEJ

Z pisarką o „Niesamowitych przygodach dziesięciu skarpetek" i nie tylko

# Justyna Bednarek: - Zawsze chętnie wrócę do kochanej Łęcznej

Fot.MGBP w Łęcznej

6 czerwca, spotkanie autorskie z Justyną Bednarek, popularną autorką książek dla dzieci

Fot.MGBP w Łęcznej

Od samego początku spotkania autorka nawiązała kontakt z uczniami szkół w Łęcznej i Zofiówce

**Jak informuje nas biblioteka przy ul. Bożnicznej, 6 czerwca biblioteczna czytelnia dosłownie pękała w szwach podczas spotkania autorskiego z Justyną Bednarek, popularną pisarką książek dla dzieci.**

- Justyna Bednarek przyjechała do nas z Warszawy, z wykształcenia romanistka, autorka ponad 70 książek, w tym „Niesamowitych przygód dziesięciu skarpetek", które weszły do kanonu lektur szkolnych, bardzo znana i uznana pisarka, za swoje książki dostała wiele nagród literackich - przedstawia autorkę Barbara Wójcik z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Łęcznej. - Od samego początku spotkania autorka nawiązała doskonały kontakt z dziećmi, przedstawiła wiele ciekawych historii ze swojego życia, między innymi swoje pobyty w naszym mieście.

Na przykładzie książek - w tym najnowszej pt. „O kurza twarz!" - autorka opowiedziała o procesie pisania, zachęcając tym samym do realizowania marzeń.

W spotkaniu uczestniczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 i 4 w Łęcznej, Szkoły Podstawowej w Zofiówce, członkowie dziecięco-młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki działającego w Filii nr 1 oraz sympatycy twórczości Justyny Bednarek.

Miłym akcentem były skarpetki, które dzieci otrzymały na pamiątkę tego „skarpetkowego spotkania". Biblioteka dziękuje darczyńcy, PPH Sawa K Nigro ze Świdnika.

Był czas na rozmowy i zakup książek autorki z zaprzyjaźnionej z biblioteką łęczyńskiej księgarni „Bajkowo", na dedykacje i wspólne fotografie.

Pani Justyna powiedziała: - Zawsze chętnie wrócę do kochanej Łęcznej.

*jch*

Interwencja radnej w sprawie „Orlika" w Kijanach

# Wójt Szczęsna podziela niepokój

**Kijany: Stan Orlika w Kijanach pozostawia wiele do życzenia. Jest szansa na jego poprawienie?**

- Niepokoi mnie stan boiska w Kijanach - przyznaje radna Edyta Maksymowicz, która zwraca także uwagę na zły stan zaplecza sanitarnego.

- Od zeszłego roku trwa program rządowy na modernizację obiektów sportowych, ale niestety z naszej gminy nie wyszedł żaden projekt – tymi słowami rozpoczęła swoje wystąpienie Edyta Maksymowicz w trakcie majowego spotkania radnych. Jak dodała: - Apeluję o wyjaśnienie tej sytuacji.

Tego samego dnia na biurko wójt gminy trafiło oficjalne pismo. Radna Maksymowicz w interpelacji pyta o podjęte działania. Odpowiedź otrzymała – 14 czerwca.

– Podzielam Pani niepokój – czytamy w odpowiedzi na interpelację radnej.

Jak przyznają władze gminy, w 2022 i 2023 roku wniosek o finansowe wsparcie w ramach programu z ministerstwa sportu i turystyki nie został złożony. Wójt argumentuje ową decyzję innymi inwestycjami, które były, są, lub będą realizowane:

Fot.MS/archiwum

**- Od zeszłego roku trwa program rządowy na modernizację obiektów sportowych, ale niestety z naszej gminy nie wyszedł żaden projekt – tymi słowami rozpoczęła swoje wystąpienie Edyta Maksymowicz w trakcie majowego spotkania radnych w Spiczynie**

- Zabezpieczamy środki, które pozwolą nam na realizację projektów z UE, tj.: „Energia odnawialna w gminie Spiczyn" czy „Rewitalizacja i termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Spiczynie" - to niektóre nazwy projektów, które wymienia wójt. Są jeszcze inne inwestycje, o których wspomina Dorota Szczęsna. A są nimi m.in. drogowe projekty: jako przykład podaje przebudowę drogi gminnej 105113L i 105115L w miejscowości Jawidz.

Biorąc pod uwagę priorytety, którymi są m.in. drogi, nie zdecydowaliśmy się na złożenie wniosku w zakresie modernizacji „Orlika" – przyznają władze gminy.

Jak czytamy w piśmie skierowanym do radnej Maksymowicz: „Zgadzając się z panią, co do stanu technicznego obiektu, deklaruję dokonanie analizy w zakresie potrzeb modernizacyjnych „Orlika" w Kijanach – a w niej wstępnych kosztów, by otrzymać wniosek o ministerialne wsparcie - zapewnia wójt gminy".

Dorota Szczęsna apeluje jednak do radnej, by – to z jej inicjatywy – zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie gminy środki, które pozwolą na tzw. „zabezpieczenie wkładu własnego".

- W powyższym programie stanowią one 50 proc. kosztów inwestycji – puentuje wójt gminy Spiczyn.

*Konrad Sławiński*

# „Był stres". Dzieciaki z SP 2 przystąpiły do egzaminu na kartę rowerową

Fot.KPP Łęczna

**Ponad 250 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej przystąpiło do egzaminu na kartę rowerową. - Podczas egzaminu cyklistom towarzyszyły ogromne emocje i stres – informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z łęczyńskiej policji**

**Łęczna: Ponad 250 uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łęcznej przystąpiło do egzaminu na kartę rowerową. - Podczas egzaminu cyklistom towarzyszyły ogromne emocje i stres – informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z łęczyńskiej policji.**

Miasteczko ruchu drogowego w Łęcznej na dwa dni zamieniło się w... profesjonalny ośrodek, w którym można było zdać egzamin.

- Wcześniej uczniowie musieli zdać test z przepisów ruchu drogowego. Spotkanie to było doskonałą okazją, aby omówić zasady bezpieczeństwa podczas zbliżających się wakacji – przyznaje aspirant Magdalena Krasna.

Łęczyńscy policjanci mieli doskonałą okazję, by opowiedzieć o podstawowych zasadach ruchu drogowego, których przestrzegać muszą cykliści. Mowa była m.in. o używaniu elementów odblaskowych. Dodatkowo przybliżono zgromadzonym akcję „Jednośladem bezpiecznie do celu", której głównym założeniem było uświadomienie, iż korzystający z jednośladów są niechronionymi uczestnikami ruchu drogowego.

Ale podsumowaniem dwudniowego egzaminu była część praktyczna. - Przystąpiły do niego dzieci, które wcześniej zdały testy z przepisów ruchu drogowego. Pod czujnym okiem policjantów uczniowie mieli za zadanie bezbłędnie pokonać trasę na miasteczku zgodnie z obowiązującymi przepisami i umieszczonym tam oznakowaniem – informuje łęczyńska policja.

- Chociaż podczas egzaminu cyklistom towarzyszyły ogromne emocje i stres, to wszyscy pozytywnie zdali egzamin – przyznaje aspirant Magdalena Krasna.

*Konrad Sławiński*

LEC

eprasa.pl ff54981395

PIŁKA NOŻNA - LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

# Wielka awantura w Kocku, pożegnanie Błękitu, wygrana Tura

**To był ostatni akt sezonu 2022/2023 w Lubelskiej Klasie Okręgowej. Z ligi po bolesnej porażce w Janowie Lubelskim spada zamykający tabelę Błękit Cyców. Tymczasem gorąco było w Kocku, gdzie Polesie walczyło, dosłownie i w przenośni, z Sygnałem Lublin.**

## Zamiast końcowego gwizdka była bijatyka

W lepszych nastrojach po pierwszej połowie piątkowego meczu byli gracze Polesia, którzy prowadzili 2:0. Wynik otworzył Arkadiusz Adamczuk, tuż przed przerwą jeden z graczy Sygnału skierował piłkę do własnej siatki. Niedługo po zmianie stron lublinianie strzelili gola kontaktowego, ale w 68. minucie drugą bramkę w tym spotkaniu zdobył Arkadiusz Adamczuk. W końcówce Sygnał ponownie trafił i złapał kontakt, jednak do momentu przerwania spotkania na więcej gości już nie było stać. W 97. minucie gry na boisku wybuchła wielka awantura, która skończyła się... zejściem obu zespołów do szatni. - Takie rzeczy nie powinny się zdarzać To była 97. minuta meczu. Zaczęło się od faulu naszego zawodnika, w rewanżu rywal go kopnął. Doszło do przepychanki - mówi Fabian Ciok trener Polesia.

Sprawę wyniku spotkania będzie musiał rozstrzygnąć LZPN.

**POLESIE KOCK - SYGNAŁ LUBLIN 3:2 (2:0) (MECZ PRZERWANY W 97 MINUCIE)**

**Bramki:** Adamczuk 30`, 68`, 40` (s) - 50`, 90` (k).
**Polesie:** Parzyszek - Sowiński, Cybulski, Dajek, Kutnik (70` Kamil Och), Sowa (75` Piszcz), Pikul, Czechowski (46` Kacper Och), Sokół, Adamczuk, K. Białek.
**Żółte kartki Polesia:** Pikul.

## Bolesne pożegnanie z okręgówką

Mocnym akcentem sezon zakończyła Janowianka, która na swoim stadionie świętowała awans do IV ligi. Wszystko kosztem Błękitu. Ekipa z Cycowa przegrała w Janowie Lubelskim 0:6. Była to 25 porażka drużyny z powiatu łęczyńskiego w kończącym się sezonie. Błękit wygrał tylko raz, do tego dołożył jeszcze cztery remisy. Karol Zawrotniak i spółka w przyszłym sezonie będą walczyć już na boiskach A-klasy.

**JANOWIANKA JANÓW LUB. - BŁĘKIT CYCÓW 6:0 (2:0)**

**Błękit:** Kasprzak (65` Chlebuś) - Grzesiuk, Spencer, C. Zawrotniak, Józefczuk (75` Walkowski), Orłowski, Bednaruk, Sidorowski (60` Kwasowiec), K. Zawrotniak (58` Tkacz), Serafin, Gajus.
**Żółte kartki Błękitu:** C. Zawrotniak, Grzesiuk, Gajus.

## Pozytywne zakończenie

Zwycięstwem sezon zakończyli gracz Tura. Ekipa z Milejowa wygrała w Puławach z rezerwami Wisły II. Na listę strzelców wpisali się Patryk Gabrelski i Abd Allah Souma. W zakończonych rozgrywkach Tur wygrał dziesięć razy, pięciokrotnie dzielił się punktami i 15 razy musiał uznać wyższość rywala. Takie rezultaty pozwoliły beniaminkowi lubelskiej okręgówki obronić się przed spadkiem.

**WISŁA II PUŁAWY - TUR MILEJÓW 1:2**

**Bramki dla Tura:** P. Gabrelski 49`, Abu 72`.
**Tur:** Kowalik - M. Gabrelski (75` Okal), P. Gawrelski (87` Godun), Kostiuk, Kozyra, Rembiesa (80` Cyc), Abu, Sowa, Struk, Suryś, Winiarczyk (68` Spaczyński).
**Żółte kartki Tura:** Abu.

*Dominik Smagała*

**Karol Wiech**
trener Tura Milejów

### Wygraliśmy zasłużenie

**Jestem zadowolony z postawy moich zawodników w Puławach. Może na początku Wisła II była lepsza, ale później to m więcej graliśmy piłką i ta gra nam się lepiej układała. Wygraliśmy zasłużenie, choć puławianie też nie wykorzystali kilku okazji bramkowych.**

**Fabian Ciok**
trener Polesia

### Takie rzeczy nie powinny się zdarzać

**To była 97. minuta meczu. Zaczęło się od faulu naszego zawodnika, w rewanżu rywal go kopnął. Doszło do przepychanki. Jeden z naszych zawodników został uderzony głową przez przeciwnika. Rywale cały czas prowokowali, rzucali wulgaryzmami. W końcu obie drużyny zeszły z boiska, a sędzia zadecydował o przerwaniu meczu. Skończyło się na tym, że kibice zbiegli się pod szatnie. To była nieprzyjemna sytuacja, takie rzeczy nie powinny się zdarzać. Zobaczymy, jak do sprawy podejdzie Lubelski Związek Piłki Nożnej.**

Fot.Michał Podleśny/Archiwum

**Bogusław Jastrzębski**
prezes Błękitu Cyców

### Karol prosto z meczu pojechał na koncert

**Z naszej strony nie wyglądało to najgorzej. Oczywiście Janowianka gra już w piłkę na trochę wyższym poziomie. Dlatego mają awans. Był problem z zebraniem chłopaków, do końca nie wiedzieliśmy, czy przyjedziemy. Nasi zawodnicy poprzesuwali różne sprawy, Karol Zawrotniak prosto z meczu pojechał na koncert do Częstochowy. Liczyliśmy się z tym, że nie osiągniemy wielkich sukcesów w tym meczu, ale była sportowa walka.**

## KLASA O

**Wyniki 30. kolejki:**
Unia - Cisy 2:0
Góra Puławska - Avia II 5:5
Stróża - Ryki 1:6
Wisła II - Tur 1:2
Drzewce - Sokół 13:1
Janowianka - Błękit 6:0
Stok - Orion (gospodarze zrezygnowali z meczu)
Polesie - Sygnał (przerwany przy wyniku 3:2)

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | KS Cisowianka | 30 | 83 | 133-17 |
| 2. | Janowianka | 30 | 76 | 101-29 |
| 3. | Ruch Ryki | 30 | 59 | 76-51 |
| 4. | Wisła II Puławy | 30 | 56 | 98-40 |
| 5. | Sygnał Lublin | 29 | 52 | 91-63 |
| 6. | Orion Niedrzwica | 29 | 50 | 59-74 |
| 7. | Unia Bełżyce | 30 | 49 | 59-43 |
| 8. | Polesie Kock | 29 | 46 | 97-66 |
| 9. | Sokół Konopnica | 30 | 45 | 61-67 |
| 10 | Avia II Świdnik | 30 | 35 | 68-71 |
| 11 | Tur Milejów | 30 | 35 | 42-60 |
| 12 | Cisy Nałęczów | 30 | 29 | 41-65 |
| 13 | LKS Stróża | 30 | 26 | 43-83 |
| 14 | KS Góra Puławska | 30 | 17 | 46-114 |
| 15 | Stok Zakrzówek | 29 | 15 | 28-102 |
| 16 | Błękit Cyców | 30 | 7 | 15-113 |

*dsm*

# Kolejne zmiany kadrowe, awans rezerw i wicemistrzostwo juniorek

**Występujący w Orlen Ekstralidze GKS Górnik zasiliły w ostatnich dniach Dorota Hałatek i Weronika Smaza. Druga drużyna awansowała do II ligi, a zespół U-17 GKS-u wywalczył srebro mistrzostw Polski.**

## Liczą na eksplozję talentu

Nową piłkarką GKS-u została Dorota Hałatek. 21-latka przez ostatnich sześć sezonów broniła barw Czarnych Antrans Sosnowiec, z którymi zdobyła m.in. mistrzostwo kraju i Puchar Polski.

Poprzedni sezon nie był dla Doroty Hałatek zbyt udany. Jej zespół zajął dopiero siódmą pozycję w tabeli Orlen Ekstraligi, a w Orlen Pucharze Polski Czarni odpadli już na etapie 1/8 finału. Pomocniczka zaliczyła 19 meczów ligowych, w których strzeliła dwa gole. (więcej o zawodniczce piszemy na stronie 13)

## Posiłki z Krakowa

Zielono-czarne barwy w zbliżającym się sezonie będzie reprezentować Weronika Smaza. To 22-letnia obrończyni, która trzy ostatnie sezony grała dla AZS UJ Kraków.

- Z „Jagiellonkami" nie udało mi się nigdy zdobyć medalu mistrzostw Polski. Bardzo liczę na to, że w Górniku rozwinę się jako piłkarka i powalczę o najwyższe cele - mówi w pierwszej rozmowie z klubowymi mediami.

Obrończyni w ubiegłym sezonie rozegrała 21 meczów w Orlen Ekstralidze, w których zdobyła trzy bramki. Co ciekawe, w najwyższej klasie rozgrywkowej Wernika Smaza występuje już od siedmiu lat.

Nową umowę z klubem podpisała natomiast Emilia Świderska. 18-latka reprezentuje barwy GKS -u od 2018 roku. Najpierw występowała w drużynie juniorskiej, z którą zdobyła wicemistrzostwo kraju. Nastolatka ma za sobą debiut w Orlen Ekstralidze, a w dorobku już wicemistrzostwo Polski.

## Czas na zmiany

W łęczyńskim klubie nie będzie już grać 20-letnia Weronika Kaczor. Pomocniczka reprezentowała Górnika od 2020 roku. W tym klubie debiutowała w Ekstralidze, dwukrotnie sięgnęła po wicemistrzostwo Polski, a raz po brązowy medal najwyższej klasy rozgrywkowej.

- Czuję się tu jak w domu, lecz przyszedł czas na zmiany. Chcę dalej się rozwijać i stawiać sobie wyższe cele, stąd decyzja o zmianie klubu - wyjaśnia Weronika Kaczor, cytowana na stronie internetowej klubu.

Wcześniej z klubem pożegnały się Anna Palińska, Klaudia Lefeld, Anna Zając, Kinga Bużan.

## Awans po awansie

Rezerwy Górnika awansowały do II ligi. Drużyna prowadzona przez trenera Patryka Błaziaka wygrała gr. IV w III lidze. W 20 meczach „Górniczki" zanotowały 17 zwycięstw. Na koniec sezonu wywalczyły 52 punkty, o pięć więcej od drugiego w tabeli MOSiR-u Lubartów.

- Za nami długi i dosyć trudny sezon. Na początku mieliśmy kilka potknięć, ale w drugiej rundzie zanotowaliśmy tylko jeden remis i same zwycięstwa. Nieważne więc, jak się zaczyna, a jak się kończy. Jestem dumny z drużyny i tak, jak powiedziałem dziewczynom w szatni, zerkamy już na drugą ligę, w której interesować nas będzie tylko pierwsze miejsce oraz kolejny awans. Mierzymy wysoko - zaznacza trener Patryk Błaziak w rozmowie z klubowymi mediami.

Warto zaznaczyć, że GKS Górnik II był w minionym sezonie beniaminkiem III ligi.

Fot.GKS Górnik Łęczna

**- Transfer do Górnika to dla mnie spora zmiana, ale jestem bardzo podekscytowana nowym etapem - mówi Dorota Hałatek, nowa pomocniczka GKS-u**

## Juniorki wicemistrzyniami

Drużyna U-17 GKS-u zdobyła srebrne medale mistrzostw Polski. W finale Centralnej Ligi Juniorek łęcznianki uległy Śląskowi Wrocław 3:4. Dwa gole dla zielono-czarnych strzeliła Inez Sikora, jedno trafienie zanotowała Oliwia Stachura.

*Dominik Smagała*

LUB

eprasa.pl ff54981395

Gmina Puchaczów

Gmina Cyców

STRONĘ REDAGUJE:
Jolanta Chwałczyk
tel. 601072277
chwalczyk@24wspolnota.pl

Wiktor Lachert, licealiści z Warszawy i studenci z Lublina we Dworze Lacherta

# Powstaje apka o historii Ciechanek

Fot. Karol Stefańczuk

Centrum Pracy Twórczej we Dworze Lacherta. W organizowanych tu zajęciach edukacyjnych uczestniczyło już 437 uczniów ze szkół i przedszkoli

Fot. Karol Stefańczuk

Wiktor Lachert z uczestnikami zajęć

Fot. Karol Stefańczuk

Młodzież w podróży po historii folwarku Ciechanki i jego przedwojennych właścicieli, rodziny Lachertów

Fot. Karol Stefańczuk

Licealiści z Warszawy w parku ciechańskiego dworu

**Na podstawie wspomnień Wiktora Lacherta i starych map archiwalnych powstaje interaktywna aplikacja o Ciechankach. Udostępniona wszystkim zainteresowanym będzie cennym narzędziem edukacyjnym do poznawania lokalnej historii.**

W ciągu prawie rocznej działalności Centrum Pracy Twórczej we Dworze Lacherta w Ciechankach w organizowanych tu różnego rodzaju zajęciach edukacyjnych uczestniczyło już 437 uczniów ze szkół i przedszkoli.

## Wyjątkowa lekcja historii z udziałem Wiktora Lacherta

W ostatnim dniu maja do Dworu Lacherta przyjechała grupa warszawskiej młodzieży. Uczniowie klasy IIA i IIM Liceum Ogólnokształcącego Przymierza Rodzin w Warszawie brali udział w zajęciach edukacyjnych w Centrum Pracy Twórczej. W tej wyjątkowej lekcji historii i patriotyzmu uczestniczył gość specjalny, nestor rodu Lachertów, Wiktor Lachert, który przyjechał do Ciechanek z Warszawy.

Uczniowie mieli okazję spotkać się z bezpośrednim świadkiem historii, który urodził się we Dworze w 1930 roku. Wiele pamięta z życia w majątku. To między innymi dzięki jego pamięci i na podstawie starych map archiwalnych powstaje o Ciechankach interaktywna aplikacja, którą tworzy córka Wiktora Lacherta, Agnieszka Chrząstowska.

Przedwojenny mieszkaniec dworu wspomina to, co zapamiętał jako trzynastoletni chłopiec. Tyle miał lat, kiedy podczas wojny w lipcu 1943 roku z rodzicami i rodzeństwem uciekali do Warszawy przed aresztowaniem przez Niemców jego ojca, Zygmunta Lacherta, dziedzica majątku Ciechanki. Do majątku Lachertowie już nie wrócili.

Teraz Wiktor Lachert przekazuje ze szczegółami cenne informacje młodzieży. Wskazuje zabudowania folwarczne, te w ruinie i te już nieistniejące. Park z alejkami, rosnące w nim gatunki drzew, ogród warzywny i sad owocowy.

## Warszawska młodzież zafascynowana Dworem Lacherta!

Zaciekawiona młodzież poznawała rolę dworu szlacheckiego w historii naszej ojczyzny i tworzeniu tożsamości między innymi na przykładzie Dworu Lachertów. Uczniowie mieli możliwość, by pogłębić wiedzę na temat życia na folwarku szlacheckim, poznając historię folwarku Ciechanki i jego przedwojennych właścicieli, rodziny Lachertów. Również w oparciu o fragmenty tekstów Jana Kochanowskiego i Mikołaja Reja.

Licealiści pod kierunkiem swoich profesorów, między innymi Agnieszki Chrząstowskiej, wyposażeni w tablety z interaktywnymi mapami folwarku i parku sprzed roku 1915 i z okresu międzywojennego, prowadzili obserwacje w terenie, odnotowując, jak zmieniła się przestrzeń w folwarku w minionych latach.

## Projekt studencki i aplikacja o Ciechankach

Uczniom podczas zajęć asystowało troje studentów z UMCS w Lublinie, którzy współtworzą interaktywną aplikację, biorąc udział w projekcie studenckim pod kierunkiem dr Mateusza Zawadzkiego. W najbliższym czasie będą uczestniczyli w warsztatach poświęconych tej tematyce w Centrum Pracy Twórczej.

Materiały wypracowane podczas zajęć posłużą również do aktualizacji aplikacji o Ciechankach, która po swojej premierze we Dworze Lacherta zostanie udostępniona wszystkim zainteresowanym i będzie cennym narzędziem edukacyjnym do poznawania lokalnej historii.

*Bożena Warzyszak*

LEC

eprasa.pl ff54981395

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Kulig,
tel. 530 054 829

Gmina Ludwin

Gmina Milejów

# Nasi młodzi strażacy na zawodach wojewódzkich

**Ćwiczenie bojowe, sztafeta pożarnicza z przeszkodami, musztra - z takimi zadaniami zmierzyła się drużyna OSP Rogóźno, która reprezentowała nasz powiat na Wojewódzkich Zawodach Sportowo–Pożarniczych Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.**

Młodzi reprezentanci OSP Rogóźno zajęli ósme miejsce w kategorii dziewcząt (na 18 drużyn). Z kolei chłopcy uplasowali się na 13 pozycji (na 20 drużyn).

Zawody odbyły się we wtorek, 13 czerwca w Krasnymstawie.

*Kamil Kulig*

Fot.Gm. Ludwin

Fot.Gm. Ludwin

Fot.OSP Ludwin

Fot.Gm. Ludwin

# Laureat The Voice of Poland zaśpiewa na Dniach Milejowa

**Damian Ukeje będzie gwiazdą tegorocznych Dni Milejowa. Koncert odbędzie się w sobotę, 23 czerwca na terenie Gminnego Ośrodka Kultury w Milejowie. Następnego dnia organizatorzy Dni Milejowa zapraszają do Jaszczowa na Noc Świętojańską.**

**sobota, 23 czerwca**,
Powitanie wakacji
miejsce: scena letnia GOK, godz. 16
program:
- prezentacje zespołów dziecięcych i młodzieżowych GOK
- prezentacja Laureatów 7 Gminnego Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
- Holi Święto Kolorów
- The Clown Circus Show Ruphert and Rico
- godz. 20 – koncert Damiana Ukeje, zwycięzcy I edycji programu The Voice of Poland
- Kino pod chmurką

**niedziela, 24 czerwca**,
Noc Świętojańska
miejsce: Ośrodek Rekreacyjny w Jaszczowie, godz. 18
program:
- obrzęd świętojański (Mały Milejów i Jaszczowianki): śpiewy, zabawy i konkursy świętojańskie wicie i puszczanie wianków na wodę
- koncert - Grzegorz Janczak szanty
- pokaz fireshow w wykonaniu grupy Nizar

*Kamil Kulig*

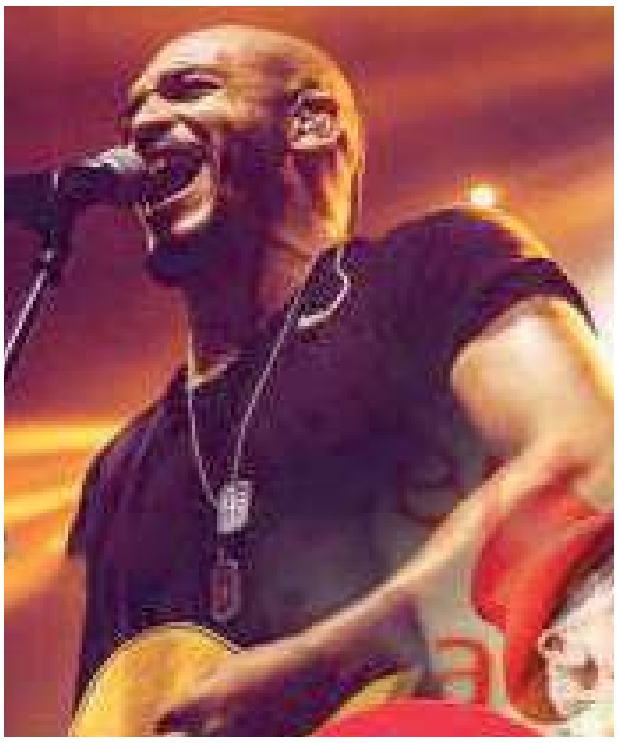

Damian Ukeje wystąpi o godz. 20 w sobotę, 24 czerwca

# Muzyczne lekcje z kulturą

**Gitarę, ukulele i puzon rozbrzmiały w ubiegłym tygodniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie. Na „muzyczne lekcje z kulturą" przyszli uczniowie miejscowej szkoły podstawowej. Zajęcia poprowadził instruktor Wojciech Sochacki.**

*Kamil Kulig*

Fot.GOK Milejów

LEC

eprasa.pl ff54981395

Nie jest jasne, kto zdemontował te banery, ale wiadomo, kto je postawił

# Krótka historia „banerów pazerności”. Dotyczyły radnego miejskiego

**„Zasługa dla gminy 0%, podwyżki dla siebie 100%” - taki opis radnego miejskiego Mariusza Fijałkowskiego znalazł się w ubiegły piątek na dwóch banerach w Łęcznej. Radny zgłosił sprawę organom ścigania, ale to nie policja zabezpieczyła banery. A znikły już po kilku godzinach.**

W piątek, 16 czerwca na osiedlu Bobrowniki w okolicy ulic Wiosennej i Leśnej stanęły dwa banery z tekstem: „Uwaga!!! Drodzy mieszkańcy, na waszym osiedlu mieszka pazerny radny gminy Łęczna Mariusz Fijałkowski. Zasługa dla gminy 0 proc., podwyżki dla siebie 100 proc. Mamy jeszcze czas na zastanowienie!!!”.

Naszą redakcję o tych banerach powiadomił Artur Stec, sołtys Starej Wsi-Kolonii, który przyznał też, że to on ustawił takie billboardy (były podpisane inicjałami AS). Wysłał nam również zdjęcia banerów i wyjaśnił, że chodzi w nich o duży wzrost pobieranej przez

Jeden z banerów stanął w okolicy ulicy Wierzbowej

Mariusza Fijałkowskiego (PiS) diety radnego Rady Miejskiej w Łęcznej.

### W odpowiedzi na teksty blogera lle24

Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz, jak sołtys Stec podnosi temat diet radnych miejskich, bo w imieniu rady sołeckiej Starej Wsi-Kolonii wnioskował on już o zamrożenie diet, a konkretnie o to, by nie były powiązane z płacą minimalną (o wyliczaniu swoich diet na podstawie wynagrodzenia minimalnego radni zdecydowali w 2021 r. i tą decyzją zapewnili sobie regularne podwyżki).

Nad wnioskiem Steca radni pochylili się w styczniu br. i większość radnych była za oddaleniem jego wniosku o zamrożenie diet.

Z tego powodu sołtys Starej Wsi-Kolonii rozpoczął kolejną

**Artur Stec,** sołtys Starej Wsi-Kolonii
**Były banery wstydu, teraz są banery pazerności**

Fot. blama Chwałczyk

**Mariusz Fijałkowski,** radny PiS
**Jak widać, ludzie Wspólnej Sprawy rozpoczęli już kampanię oczerniania mojej osoby**

swoją akcję banerową (w ubiegłym roku m.in. w swojej wsi wywiesił baner z napisem „Jedziesz drogą wstydu gminy Łęczna. Przepraszamy”).

- Były banery wstydu, teraz są banery pazerności. Na tych banerach nie napisałem nieprawdy, tylko opisałem rzeczywistość – mówi Artur Stec.

Dlaczego na banerach jest akurat o Fijałkowskim? - Bo piszą kłamstwa na powiązanym z nim blogu lle24.pl. Śmieją się tam z nas, piszą bzdury, to teraz my ich porozliczamy – odpowiada Stec.

I wyjaśnia, że chodzi o tekst, który ukazał się na lle24.pl sugerujący, że Stec sprzedał inicjatywę referendum w sprawie odwołania burmistrza za remont drogi w swojej miejscowości.

### Fijałkowski o Stecu: „W kapturze zza krzaków wieszał banery zawierające nieprawdziwe informacje”

Poprosiliśmy Mariusza Fijałkowskiego o odniesienie się do treści banera.

- Jak widać, ludzie Wspólnej Sprawy rozpoczęli już kampanię oczerniania mojej osoby. Robili tak przy wyborach w 2014 i 2018 roku. Widocznie komuś nie podoba się to, jak komentuję bardzo zły stan gminnych finansów, kolesiostwo czy porażki w zarządzaniu gminą przez obecnego burmistrza – uważa Fijałkowski.

I dodaje: - Gdyby pan Stec miał odrobinę kultury politycznej i merytoryki to dyskutowałby ze mną na sesjach lub komisjach, a nie w kapturze zza krzaków wieszał banery zawierające nieprawdziwe informacje. Jeśli chodzi o diety radnych, to temat ten wielokrotnie był przedmiotem obrad sesji i komisji i ani razu pan Stec nie zabrał wtedy głosu. Widocznie woli robić kampanię kłamstw i oszczerstw zamiast merytorycznej dyskusji.

Fijałkowski poinformował nas też, że zgłosił sprawę banerów policji.

- Sprawa została zgłoszona organom ścigania, a materiał dowodowy został zabezpieczony. Nie pozwolę, aby tacy ludzie jak pan Stec szargali mój wizerunek jako wykładowcy akademickiego, przedsiębiorcy, a przede wszystkim mieszkańca Łęcznej. Chciałbym też podziękować mieszkańcom za udzielone wsparcie i dobre słowo – kończy Fijałkowski.

Banerów już nie ma. Ktoś je zabrał jeszcze tego samego dnia, w którym zostały postawione. Artur Stec przekazał „Wspólnocie”, że znikły już po dwóch godzinach.

Mł. asp. Izabela Zięba z łęczyńskiej komendy zaprzecza jednak, żeby to policjanci zabrali banery.

- Potwierdzam, że policjanci podjęli dzisiaj interwencję w związku z banerami, ale nie zabezpieczaliśmy tych banerów – poinformowała nas w ubiegły piątek mł. asp. Zięba.

### Ile diety pobiera Fijałkowski?

Dieta Fijałkowskiego w tej kadencji urosła z 600 do 1920 zł. A to dlatego, że na początku kadencji jako radny bez funkcji krótko otrzymywał 600 zł, a następnie (od stycznia 2019 r.) 800 zł. A gdy 26 sierpnia 2021 r. został przewodniczącym komisji budżetu i finansów jego dieta wzrosła do 1000 zł.

Niedługo potem miał kolejną podwyżkę, bo od grudnia 2021 diety radnych miejskich zależą od płacy minimalnej. W przypadku Fijałkowskiego jako przewodniczącego komisji finansów i budżetu jest to 55 proc. minimalnego wynagrodzenia. Dlatego w 2022 r. ta dieta wynosiła 1655 zł, od 1 stycznia 2023 r. 1920 zł, a od 1 lipca będzie to 1980 zł.

Kolejne dwie podwyżki szykują się w 2024 r.

Mariusz Fijałkowski, podobnie jak 19 innych radnych, zagłosował za oddaleniem wniosku Artura Steca w sprawie zamrożenia diet radnych.

*Kamil Kulig*

Pierwsze po pandemii walne zgromadzenie członków odbyło się 12, 13 i 14 czerwca

# Rada nadzorcza „Skarbka” wybrana. Prezes spółdzielni odnosi się do zarzutów dwóch mieszkańców

**Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” w Łęcznej wybrali swoich reprezentantów w radzie nadzorczej. Zmiany nastąpiły jedynie na osiedlu Niepodległości. Jednocześnie dwóch mieszkańców tego osiedla miało zastrzeżenia co do działań poprzedniego składu rady. I nagłośniła to telewizja.**

Z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec osiedla Niepodległości, Jerzy Barański, który twierdził, że dwóch członków poprzedniej kadencji rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” pobiera nieprawnie dietę, bo nie mieszkają już w blokach zarządzanych przez tę spółdzielnię.

Sprawdziliśmy temat i okazało się, że mogli oni zasiadać w radzie nadzorczej, bo są członkami „Skarbka”, przez to, że nadal posiadają mieszkania w zasobach tej spółdzielni.

Ten sam zarzut postawił członek spółdzielni Ludwik Brzozowski przed kamerą TVP3 Lublin, która to w ubiegłym tygodniu wyemitowała materiał w „Panoramie Lubelskiej” o „niejasnej sprawie dotyczącej członków rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej »Skarbek« w Łęcznej”.

W telewizyjnym newsie stwierdzono też, że kadencja rady nadzorczej „Skarbka” „miała zakończyć się rok temu”, a mieszkaniec osiedla Niepodległości, Jerzy Barański powiedział przed kamerą, że tłumaczenie przedłużenia kadencji o rok covidem był tylko „zasłoną dymną”.

Poprosiliśmy prezes spółdzielni o odniesienie się do tych zarzutów.

*Kamil Kulig*

### Nowy skład rady nadzorczej SM „Skarbek” w Łęcznej

Elżbieta Ciok
Marzena Florek
Beata Ponurek
Joanna Kłodzińska
Agnieszka Puton
Marek Staniak
Ewa Tyszczuk

**Trzy pytania do Grażyny Bondyry, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbek” w Łęcznej.**

**W Dwóch mieszkańców osiedla Niepodległości publicznie kieruje zarzut, że kadencja rady nadzorczej spółdzielni „Skarbek” była bezprawnie wydłużona o rok. A tłumaczenie takiego stanu rzeczy covidem jeden z tych mieszkańców nazywa „zasłoną dymną”.**

Zarzut jest bezpodstawy. Zgodnie z art. 90a ustawy z dnia 31 marca 2020 r. - o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw - w przypadku gdy kadencja Rady Nadzorczej lub Zarządu spółdzielni upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, trwającego w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy lub ogłoszonego bezpośrednio po okresie trwającym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, ulega ona przedłużeniu do dnia zwołania pierwszego walnego zgromadzenia spółdzielni w terminie, o którym mowa w art. 90 tej ustawy. Z kolei zgodnie z art. 90, jeżeli ustawowy termin zwołania walnego zgromadzenia spółdzielni albo zebrania właścicieli lokali przypada w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii, trwającego w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy lub ogłoszonego bezpośrednio po okresie trwającym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, ulega on przedłużeniu o 6 tygodni od dnia odwołania tego stanu. Przepis art. 90 i 90a został uchylony na mocy art. 25 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych z dniem 7 września 2022 r. Zgodnie z art. 42 powołanej powyżej ustawy - kadencja rady nadzorczej lub zarządu spółdzielni, która uległa przedłużeniu na podstawie art. 90a ustawy zmienianej w art. 25, upływa w dniu zwołania pierwszego walnego zgromadzenia po dniu wejścia w życie niniejszego przepisu, co też nastąpiło w niniejszej sprawie.

**W Ci sami mieszkańcy postawili zarzut, że dwóch członków rady nadzorczej kadencji 2018-2022 nie miało prawa w tej radzie zasiadać.**

Zgodnie z ustawą z dnia 16 września 1982 r. - prawo spółdzielcze, ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. - o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statutem Spółdzielni Mieszkaniowej Skarbek w Łęcznej wszyscy członkowie Rady Nadzorczej w trakcie kadencji posiadali status członka SM Skarbek. Wyłącznie ustanie członkostwa w spółdzielni mogło spowodować utratę mandatu członka Rady Nadzorczej, co w omawianej sprawie nie nastąpiło.

**W Tymczasem o walnym zgromadzeniu w „Skarbku” zrobiło się głośno, bo w „Panoramie Lubelskiej” na antenie TVP3 Lublin mówiono o „niejasnych działaniach władz spółdzielni w Łęcznej”...**

Rzekome nieprawidłowości w działalności spółdzielni rozpowszechniane są przez członka spółdzielni nie tylko w środkach masowego przekazu, ale również w organach wymiaru sprawiedliwości, które nie zarzuciły spółdzielni żadnych nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu. Nadmieniam, że organem uprawnionym do badania całokształtu działalności spółdzielni jest Regionalny Związek Rewizyjny w Lublinie, który w ramach przeprowadzanych lustracji nie ujawnił żadnych nieprawidłowości.

LEC

eprasa.pl ff54981395